Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 161 (1384) Poniedziałek, 19. VII. 1976 r. Rok VI

W Montrealu rozdano pierwsze medale

◆ Kolarze powtórzyli sukces z Monachium
◆ Zwycięstwa siatkarzy i piłkarzy ręcznych

Z. Smalcerz „spalił się"

Na Igrzyskach XXI Olimpiady w Montrealu rozdano pierwsze medale. Na najwyższym podium stanęli: radzieccy szosowcy — Czukanow, Czapłygin, Kamiński i Pikkuus — zwycięzcy wyścigu drużynowego na 100 km, strzelec Uwe Petteck z NRD (pistolet dowolny), amerykański delfinista Mike Bruner, sztafeta pływaczek NRD, która wygrała wyścig 4x100 m stylem zmiennym oraz radziecki ciężarowiec, Aleksander Woronin, triumfator wagi muszej.

Wśród nagrodzonych medalami znalazła się również czwórka polskich kolarzy. Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda,

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

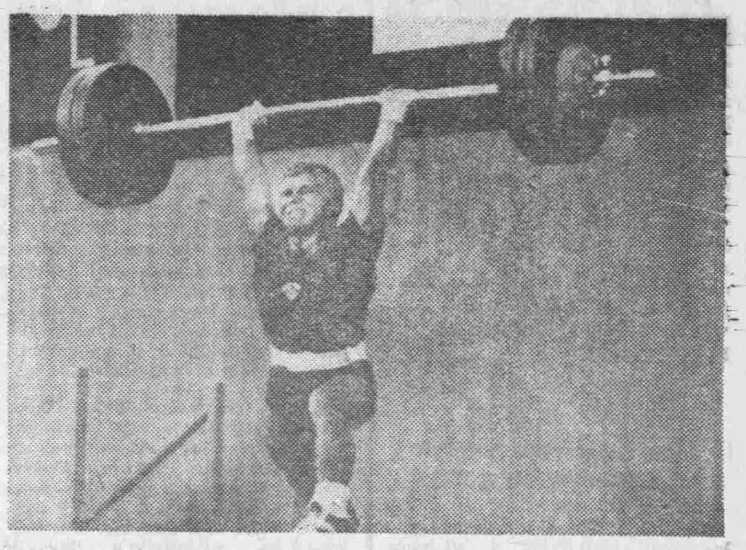

Złoty medalista w dwuboju wagi muszej, radziecki sztangista Aleksander Woronin, ustanawia nowy rekord świata w podrzucie. CAF—UPI—telefoto

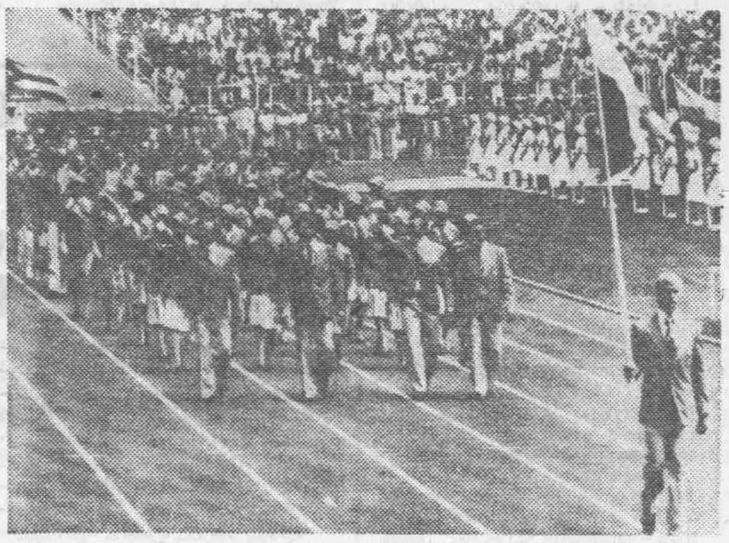

Otwarcie XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu — defiluje reprezentacja Polski. CAF—Matuszewski—telefoto

Europejski kolos wapienniczy

„Trzuskawica" przekazana do eksploatacji!

Woda — lipcowy prezent dla Starachowic

Dziś w godzinach rannych, w obecności wicepremiera **Alojzego Karkoszki** i gospodarzy województwa kieleckiego I sekretarza KW PZPR, **Aleksandra Zarajczyka** i **Józefa Stańskiego** przekazane zostały oficjalnie do eksploatacji jedne z największych w Europie — Zakłady Przemysłu Wapienniczego „Trzuskawica" w Sitkówce pod Kielcami. Wielokrotnie już pisaliśmy o tej wielkiej inwestycji kieleckiego „białego zagłębia". Przypomnijmy więc w skrócie: wzniesiona kosztem dwóch miliardów złotych przerabiać będzie rocznie 3 950 tys. ton kamienia (wydobycie z tamtejszej kopalni będzie jeszcze większe — 4 690 tys. ton). Potężne baterie pieców szybowych dostarczą w ciągu roku 535 tys. ton wapna, ponadto „Trzuskawica" wytwarzać będzie 285 tys. ton wapna hydratyzowanego, 200 tys. ton mączki wapiennej i 45 tys. ton wapna rolniczego. Generalnym wykonawcą obiektu jest kielecka „Cementobudowa". Większość maszyn dostarczyły Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy, wiele zakupiono za granicą. Załoga nowego zakładu otrzymała niezbędne obiekty socjalne.

Zarówno budowniczym nowej, oddanej dla kraju w przeddzień lipcowego święta fabryki, jak też jej młodej załodze — przedstawiciele władz złożyli serdeczne podziękowa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Spotkanie E. Gierka z E. Honeckerem

17 lipca br. I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIEREK spotkał się z przebywającym na wypoczynku w Polsce sekretarzem generalnym KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, ERICHEM HONECKEREM.

W toku rozmowy omówiono sprawy dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską a NRD oraz wymieniono poglądy na aktualne problemy międzynarodowe. Wiele uwagi poświecono

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność i warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna: w ciągu dnia objawy zmęczenia i obniżonej sprawności działania szczególnie w rejonach lokalnych burz.

Namalowałem najlepszy fragment ,zrezygnowałem z namalowania głowy i nóg.

Program rozwoju ogrodnictwa — tematem sesji WRN w Kielcach

Od kilku lat problemy gospodarki żywnościowej znajdują się w centrum zainteresowania zarówno władz, jak i całego społeczeństwa. Realizujemy już wielki program jej rozwoju, wytyczony na XV plenum KC PZPR. Na jego podstawie w lutym br. wyznaczone zostały dla województwa kieleckiego pięcioletnie zadania w zakresie produkcji zwierzęcej, dziś sesja WRN obraduje nad programem rozwoju ogrodnictwa.

Punktem wyjścia do opracowania programu rozwoju produkcji owoców i warzyw w województwie kieleckim do roku 1980 oraz wstępnych założeń do 1990 roku stał się bilans potrzeb tych produktów uwzględniający wzrost spożycia w przeliczeniu na 1 mieszkańca w warzywach: do 130 kg w 1980 r. i do 155 kg w 1990 r., zaś w owocach — odpowiednio 60 i 85 kg.

W roku 1980 oznaczać to będzie przeciętny wzrost spożycia warzyw (w porównaniu z rokiem 1973) o 34 kg i owoców o 20 kg.

W globalnym przeliczeniu produkcja warzyw na koniec pięciolatki powinna wynosić 130 tys. ton, a owoców — 65 tys. ton. Aby osiągnąć taki rezultat konieczny jest dalszy rozwój bazy wytwórczej oraz odpo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z okazji Święta Odrodzenia

Wielka manifestacja w Kielcach

Dziś o godz. 18 w amfiteatrze na Kadzielni odbędzie się wielka manifestacja z okazji

Święta Odrodzenia

W programie: część oficjalna oraz koncert w wykonaniu Zespołu Artystycznego „Winniczanka" z Winnicy, estrady Wojewódzkiego Domu Kultury i Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce".

Piorun uśmiercił 9 osób

RZYM PAP. W niedzielę podczas zlotu byłych kombatantów u stóp góry Catenaia w pobliżu Arezzo w środkowych Włoszech rozpętała się gwałtowna burza. Pod koniec zlotu w grupę 11 osób uderzył piorun. 8 osób zginęło na miejscu, a 11-letni chłopiec zmarł w szpitalu, gdzie przebywają jeszcze z ciężkimi obrażeniami 2 pozostałe ofiary: 49-letni mężczyzna i drugi 11-letni chłopiec.

„Każdy kłos na wagę złota"

Młodzi wyszli na pola

Przewodnicząca koła ZSMP w Lucimi, **Grażyna Sulima**, inicjatorka całej akcji, nawet nie przypuszczała, że do pracy stawi się tak liczne grono dziewcząt i chłopców. Gdy tylko traktorzysta, **Zdzisław Michalczyk** i obsługujący snopowiązałkę, **Henryk Baryłka** ruszyli ostro na łan żyta, z miejsca przystąpili do mendlowania członkowie młodzieżowej organizacji: **Irena Kwapisiewicz, Halina Kramek, Zbigniew Madej, Leszek Lasota, Andrzej Michalik**, wielu innych. W pracy zorganizowanej w ramach akcji — **„Każdy kłos na wagę złota"** wyróżnili się także: **Bożena Pękala,**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zderzenie samolotów

BUENOS AIRES PAP. W południowej części Peru doszło do zderzenia w powietrzu dwóch niewielkich samolotów. Nastąpiło to w czasie ćwiczeń akrobatycznych. Policja podała, że trzy osoby zginęły a dwie zostały ranne.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kronika

Harcerski „pociąg przyjaźni" odjechał do NRD

Dziś (19 bm.) w godzinach przedpołudniowych wyjechał z Kielc do Niemieckiej Republiki Demokratycznej pierwszy w historii województwa młodzieżowy „pociąg przyjaźni". Zajęło w nim miejsca 320 wzorowych harcerzy z drużyn HSPS, działających w szkołach śred nich Kielecczyzny. Poznają oni Berlin, a następnie Rostock, Weimar, Jenę, Drezno i Schwerin. Przewiduje się liczne spotkania z robotnikami i aktywem FDJ, wieczory przyjaźni w klubach młodzieżowych, wymianę doświadczeń z pracy organizacji.

(JaS)

Warszawiacy zwyciężyli w rajdzie nocnym PZG

Z okazji 100-lecia ruchu społecznego głuchych i 30-lecia Polskiego Związku Głuchych był organizowany z soboty na niedzielę w Górach Świętokrzyskich Ogólnopolski Rajd Nocny PZG. Wzięło w nim udział ponad 230 członków związku. Po przebyciu szlaków i licznych konkursach sprawnościowych najlepszymi okazali się członkowie Koła PTTK „Nike" z Warszawy. Na drugim miejscu sklasyfikowani zostali członkowie Koła PTTK „Bartek" w Radomiu — współorganizatora rajdu obchodzącego w tym roku 10-lecie swego istnienia. Trzecie miejsce zajęli członkowie Koła PTTK „Watra" z Krakowa, zaś czwarte miejsce członkowie kieleckiego Koła PTTK „Biruta".

(Jas)

Kolegium KZB

W sobotę, 17 bm. odbyło się w Kielcach kolegium Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa. W czasie spotkania dokonano oceny wykonania zadań rzeczowych w pierwszym półroczu br. oraz poddano analizie jakość robót, wykonywanych przez budowlanych i przedstawiono kierunki działania dla poprawy jakości pracy.

(JPA)

W nocy i rano

● W Skarżysku na ul. 1 Maja, Michał S. kierując „fiatem 125p" najechał na motorowerzystę Jana M., który na skutek ciężkich obrażeń ciała zmarł w drodze do szpitala.

● W Bylicach (gmina Gnojno) pod samochód marki „star" wpadła 6-letnia Alicja T. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

● Na skrzyżowaniu ulic Hanki Sawickiej i Mickiewicza w Ostrowcu, Jarosław N. kierując „dacią" wpadł na „ziła". W efekcie Jarosław N. doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

● W Bliżynie na ul. Staszica, Jerzy S. jadąc motocyklem „MZ" zderzył się z „moskwiczem". Motocyklista doznał ogólnych obrażeń ciała.

Program rozwoju ogrodnictwa — tematem sesji WRN w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wiednia specjalizacja i koncentracja.

Zakłada się, że największymi zagłębiami owocowo-warzywnymi powinny być rejony **Pińczowa, Buska, Złotej i Stopnicy.** Owocowy kompleks stanowić winna gmina **Nowa Słupia,** zaś w produkcji warzyw przodującymi powinny być gminy: **Wiślica, Pińczów, Skalbmierz, Solec, Pacanów, Charsznica i Kazimierza Wielka.** Oczywiście odpowiednim zapleczem produkcyjnym powinny być także rejony sąsiadujące z większymi aglomeracjami miejskimi.

Ogółem w województwie kieleckim areał warzyw powiększyć się powinien w tej pięciolatce o 1200 ha i wynosić 11 tys. ha. Powierzchnia sadów zwiększyć się powinna z 10.6 tys. ha do 11,4 tys. ha, zaś uprawy krzewów jagodowych (łącznie z truskawkami) wynosić powinny w 1980 r. 4650 ha (o 650 ha więcej).

Uzyskanie wyników produkcyjnych zakładanych na koniec pięciolatki wymaga natychmiastowego działania. Jeśli chcemy, aby 800 hektarów nowych sadów dało odpowiednią ilość owoców w końcu pięciolatki, to już dziś musimy dokonać nowych nasadzeń. Powiększenie areału upraw sadowniczych wymaga rozwijania szkółkarstwa, nowoczesnych systemów upraw, koncentracji. Wychodząc temu naprzeciw przewiduje się stworzenie w rejonach o najdogodniejszych glebach 15 zespołów sadowniczych o powierzchni 200 ha, z których plony powinny dorównywać najwyższym wskaźnikom.

Odrębnym problemem jest rozbudowa szklarni. M.in. zakłada się rozbudowę Kombinatu Ogrodniczego w Piekoszowie i budowę podobnego obiektu (od 1977 r.) koło Ostrowca.

Udoskonalenia wymaga także system kontraktacji, która do końca pięciolatki powinna już być wieloletnia, a także odbioru płodów od rolnika.

Zwiększona produkcja warzyw i owoców pociąga za sobą potrzebę rozbudowy i modernizacji zakładów przetwórczych (m.in. w **Charsznicy, Busku i Pińczowie**) jak również rozbudowy przechowalni o pojemności około 10 tys. ton dla Kielc, Ostrowca, Skarżyska i Starachowic.

Przedłożony na dzisiejszej sesji WRN projekt programu, opracowany przez zespół specjalistów, szeroko omawiany był w czasie zimowych indywidualnych rozmów z rolnikami, rozpatrywany był też na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WK ZSL oraz omawiany w komisjach problemowych i na posiedzeniu Prezydium WRN. Opiniując go na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczący Komisji Produkcji Rolnej WRN, **Zygmunt Kopeć,** powiedział m.in.: **„Bieżący rok nie jest dla rolnictwa łaskawy. Już dziś wiadomo, że będzie mniejszy urodzaj owoców i warzyw. Liczyć się więc będzie każdy kilogram. Nie dopuśćmy więc do marnotrawstwa począwszy od gospodarstwa rolnego przez punkty skupu a kończąc na domowych zapasach".** Wokół tego problemu — w chwili oddawania do druku niniejszego numeru „Echa" — rozpoczęła się dyskusja.

W czasie dzisiejszej sesji przewidziana jest także informacja wojewody kieleckiego, **Józefa Stańskiego** o wykonaniu zadań planu społeczno-gospodarczego w pierwszym półroczu br. z uwzględnieniem wyników przeglądu gmin, jak również rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w Komisji Orzecznictwa ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Kieleckim.

(JaS)

Młodzi wyszli na pola

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Henryk Samcik, Zbyszek Pękala, Roman Jasik, pracownicy Urzędu Gminnego w Przyłęku: **Janina Gregorczyk, Danuta Wolak, Anna Siewierska, Zbigniew Kośnica,** młodzi pracownicy SKR. Właścicielka 1,5-hektarowego łanu żyta, wdowa, **Danuta Olender,** nie miała po prostu słów uznania za tę nieocenioną pomoc w sprzęcie ziarna. Wdzięczna jest też za okazaną pomoc **Maria Dusińska, Roman Pacocha,** wielu innych rolników, którzy, licząc tylko na własne siły, musieliby prace żniwne prowadzić przez wiele dni, ze stratą dla zbiorów.

W pracach inaugurujących w Radomskiem akcję „Każdy kłos na wagę złota" nie zabrakło naturalnie, działaczy z Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Przewodniczący **Grzegorz Woś,** szef sztabu akcji, **Janusz Marczykowski, Jan Malczewski, Marian Dusiński** uwijali się jak w ukropie. Przyjęli też od młodzieży z gminy Przyłęk zapewnienie, że podobne prace przy sprzęcie zbóż wykonane zostaną na polach wyznaczonych gospodarzy z Mszadli Łaguszewa, Andrzejowa, wszędzie tam, gdzie jej pomoc jest niezbędna.

— 11 tysięcy członków ZSMP — informuje **Janusz Marczykowski** — pomoże przy sprzęcie zbóż z 1500 hektarów. Do pracy stanie m.in. 420 młodzieżowych brygad żniwnych, którym już wskazano pola 900 rolników. Nie wątpimy, również, że w brygadach tych, pracujących w całym województwie radomskim znajdą się także harcerze i nie zrzeszona, ale aktywna młodzież, która wie, jak ważną dla nas wszystkich jest sprawna batalia o chleb...

ekr.

Niedziela - pod znakiem upałów i wypoczynku

30-stopniowy upał sprawił, że w niedzielę niemal opustoszały ulice Kielc, Radomia, Ostrowca, Starachowic, Skarżyska. Od wczesnych godzin rannych mieszkańcy tych miast masowo wędrowali do lasów, na działki, nad wodę. Autobusy „zielonych linii" były przepełnione.

Najwyższą temperaturę zanotowano wczoraj we Wrocławiu — 36 stopni C.

Sprawcy chuligańskich awantur i rabunków w Radomiu - przed sądem

17 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Radomiu rozpoczął się proces karny przeciwko mieszkańcom tego miasta: Zygmuntowi Zabrowskiemu (37 l.), Tadeuszowi Mitakowi (21 l.), Wojciechowi Mitakowi (18 l.), Stanisławowi Górce (23 l.), Ryszardowi Grudniowi (33 l.) i Henrykowi Bednarczykowi (21 l.).

Akt oskarżenia zarzuca im, że 25 czerwca br. w Radomiu brali oni szczególnie aktywny udział w zajściach ulicznych, których uczestnicy dopuścili się zamachów na funkcjonariuszy publicznych oraz na mienie społeczne. Spowodowało to wielkie szkody. Część instytucji miejskich nie mogła normalnie funkcjonować; poważnie zakłócona została m.in. działalność handlu i komunikacji.

Zygmunt Zabrowski — już uprzednio 10-krotnie karany głównie za czyny przeciwko zdrowiu i mieniu — przewodził podczas zajść grupie szczególnie agresywnych awanturników, wybijał szyby w budynkach publicznych.

Bracia Tadeusz i Wojciech Mitakowie dopuścili się demolowania wnętrz obiektów publicznych, włamali się do garażu, skąd wyciągnęli, a następnie podpalił samochód. Obaj nigdzie dotychczas nie pracowali, prowadzili pasożytniczy tryb życia. Tadeusz Mitak był już uprzednio umieszczony w zakładzie poprawczym, a jego młodszy brat przed trzema miesiącami znieważył pełniących służbę funkcjonariuszy MO.

Kolejny oskarżony Stanisław Górka, który w czasie zajść był w stanie nietrzeźwym — demolował i grabił sklepy, atakował siły porządkowe, w chwili zatrzymania miał na sobie zrabowane marynarki, a w ich kieszeniach rozmaite skradzione przedmioty.

Ryszard Grudzień, 3-krotnie dotychczas karany, był jednym z najbardziej agresywnych chuliganów atakujących funkcjonariuszy MO. Również on demolował i niszczył obiekty publiczne.

Henryk Bednarczyk obrzucał kamieniami strażaków gaszących pożar, niszczył obiekty handlowe i usługowe.

Działania wszystkich oskarżonych kwalifikują się jako przestępstwa przewidziane w artykule 275 paragraf 1 i 2 kodeksu karnego.

W trakcie postępowania dowodowego złożyło zeznania ok. 30 świadków. Wielu z nich rozpoznało wśród oskarżonych tych, którzy czynnie uczestniczyli w chuligańskich awanturach, w demolowaniu obiektów publicznych.

(PAP)

Skutki lekkomyślności

NOWY JORK PAP. Znany amerykański pisarz, 51-letni Truman Capote, autor bestsellerów „Z zimną krwią" i „Śniadanie u Tiffaniego", stanął niedawno przed sądem pod zarzutem prowadzenia w stanie nietrzeźwym samochodu. Skazano go na grzywnę w wysokości 165 dolarów, w tym 150 dol. za nadużycie alkoholu, 15 dol. za pogwałcenie przepisów drogowych, które polegało na przekroczeniu podwójnej linii ciągłej. Ponadto, w myśl przepisów obowiązujących w stanie Nowy Jork, zmuszony jest on zapisać się na kurs samochodowy i ponownie zdawać egzamin na prawo jazdy.

Szybował na lotni z Giewontu!

Śmiałą próbę podjął 17 bm. Józef Gigoń — pracownik Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale", członek Aeroklubu Tatrzańskiego w Nowym Targu. Na skonstruowanej przez siebie lotni, wykonał lot z Giewontu. Był to 102 lot Józefa Gigonia. Udany lot ze szczytu Giewontu do wylotu Doliny Strążyskiej, trwał około siedmiu minut. Wyczyn „Ikara" z Nowego Targu, obserwowali liczni turyści przebywający w Zakopanem.

40-kilogramowy sum złowiony na wędkę

Dużym szczęściem może pochwalić się mieszkaniec Nakła — Henryk Żuchelkowski, który łowiąc ryby w niewielkiej rzeczce Parmuchelce, wpływającej do Narwi, złowił na wędkę suma ważącego prawie 40 kilogramów. Walka z rybą, która próbowała urwać się z cieńkiej żyłki, mającej zaledwie grubość jednej trzeciej milimetra, trwała ponad pięć godzin.

Rzeka Parmuchelka należy do najbardziej „łownych" rzek w regionie bydgoskim.

Kielecki (pod)wieczorek...

AUTOMATYCZNA GRA

Kawiarnia „Staromiejska" wzbogaciła się o automatyczną grę, która wypełniła lukę po nieczynnej szafie grającej. Cieszy się ona dużym powodzeniem, więc ci, którzy przyszli do kawiarni odpocząć, muszą z konieczności wysłuchiwać drażniącego stukotu tego urządzenia. Czy nie można go ustawić w pomieszczeniu zwanym herbaciarnią, po której faktycznie pozostała tylko nazwa i sala stoi nie wykorzystana? Doskonale nadaje się na salon gier.

NAD ZALEWEM

Nieprawdopodobny tłok panował nad zalewem w Cedzynie. Mimo że przybyły tu setki mieszkańców Kielc, bez trudności można było wypożyczyć rower wodny lub kajak. Do godziny 18 można też było zaopatrzyć się w ruchomych bufetach na samochodach w napoje chłodzące, a nawet pieczywo i wędlinę. Za to kieleckim handlowcom należą się słowa uznania.

(JPA)

http://sbc.wbp.kielce.pl

PIĆ...

Fot. Jerzy Burczyn

Śladem interwencji

Samowola ekspedientki

W rubryce „Nasz sygnał" („Echo dnia" 8.06. 76 r.) zamieściliśmy krytyczne uwagi na temat niewłaściwego potraktowania klienta w sklepie nr 14 WSS „Społem" przy ul. 1 Maja w Kielcach. W odpowiedzi na tę notatkę otrzymaliśmy pismo z dyrekcji Oddziału WSS, wyjaśniające, że interwencja klienta w sprawie zwrotu butelek była niesłuszna, gdyż sklep nie prowadzi skupu opakowań szklanych, ma jedynie obowiązek przyjąć butelki na wymianę przy zakupie towaru, w ilościach zgodnych z ilością zakupionego towaru.

Jest to odpowiedź, która nie satysfakcjonuje klienta, bo **uczynił on zadość** wymogom związanym z wymianą butelek, zatem jego interwencja była jednak słuszna.

Odnośnie „uwięzienia" klienta w sklepie na czas dokonywania wpisu do książki skarg i zażaleń dyrekcja Oddziału WSS stwierdza, że... **„kierowniczka sklepu postąpiła niesłusznie, za co zostanie pozbawiona premii miesięcznej za czerwiec br. Na uwagę wpisaną do książki skarg klient otrzymał odpowiedź nr 0501/12 /060/46 z dnia 15.06. 76 r.".**

OD REDAKCJI: — Kilka cyfr stanowiących numer odpowiedzi dyrekcji WSS na skargę klienta wpisaną do książki zażaleń, absolutnie niczego nam nie wyjaśnia. Z tego „szyfru" nie możemy, niestety, wywnioskować, co odpowiedź ta zawiera i czy zadowala interweniującego. Radzi byśmy też wiedzieć, dlaczego korzystanie z książki zażaleń jest utrudniane m.in. z powodu braku takich „akcesoriów" jak kalka i ołówek. Ale tę sprawę dyrekcja Oddziału WSS „Społem" pomija milczeniem w swoim wyjaśnieniu do redakcji... (mar)

Miliony dla potrzebujących

Według przewidywań Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach już za rok z różnych form opieki społecznej skorzysta prawie 22 tysiące osób, a więc o 3 tys. więcej niż w roku bieżącym. Łącznie koszty pobytu w domach opieki, zasiłki pieniężne, pomoc rzeczowa i pielęgniarska wyniosą 64,5 miliona złotych. Szczególnie rozwinąć się ma opieka pielęgniarska — ze stałej, bądź okresowej pomocy sióstr PCK skorzysta 5.600 osób. (kf)

Opiekunowie społeczni

odwas dowas

Potrzebni w każdej dzielnicy

Pierwsi opiekunowie społeczni rozpoczęli działalność w Kielcach w 1959 roku. Było ich wtedy zaledwie kilkoro: J. STROJWĄSOWA, D. MATYNIOWA, ST. KORYTKOWSKA, Z. DĘBINSKA, J. LECH, M. ANIOŁ. Sami, w niemałym trudzie, przez wiele lat wypracowywali formy pomocy społecznej, które dziś zyskały powszechne uznanie. Dopiero od 1972 roku kieruje pracą opiekunów społecznych w Kielcach Miejski Ośrodek Opiekuna Społecznego. Placówka ta organizuje i koordynuje działalność 53 opiekunów społecznych.

PATRON Z POWOŁANIA

Mówią tak podopieczni o **Józefie Lechu**, odznaczonym odznaką „Zasłużonego Opiekuna Społecznego". Opiekunem społecznym został w 1959 roku. Jego rejon obejmuje podopiecznych z dzielnicy **Czarnów**. Jest ich aktualnie 548. Józef Lech zna dobrze ich kłopoty, potrzeby i zawsze znajduje czas, żeby im zaradzić.

— **Kontakty z podopiecznymi sprawiają niekiedy trudności** — mówi Józef Lech. — **Ludzie czasem niechętnie patrzą na „przeprowadzającego wywiad", nie zawsze ufają ingerującemu w drażliwe sprawy rodzinne. Ale bywa, że przychodzą do mnie sami, proszą o pomoc w załatwieniu miejsca w szpitalu lub domu opieki społecznej, o zapomogę, o radę w rozwiązywaniu rodzinnych konfliktów.**

Moi podopieczni korzystają z różnych form opieki społecznej. Pośredniczę w tym, ułatwiam dokonywanie formalności, zabiegam o fundusze. Moja działalność nie mogłaby istnieć bez współpracy z takimi organizacjami społecznymi jak Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Staram się sprostać obowiązkom opiekuna społecznego. Polegają one nie tylko na czasochłonnych wywiadach środowiskowych. Mam czworo stałych podopiecznych — ludzi niedołężnych, chorych, których trzeba odwiedzać częściej niż pozostałych, niemal codziennie. Mojej uwadze nie może ujść żaden człowiek potrzebujący pomocy.

Praca opiekuna społecznego dostarcza mi wiele satysfakcji. Przed kilkoma laty 13-letnia dziewczynka z mojego rejonu straciła jedynych opiekunów. Została sama, bez środków do życia, bez opieki. Moja pomoc była nieodzowna, wiązała się jednak z wieloma trudnościami. I tak zostałem „ojcem". Dziś moja była podopieczna jest już dorosła, samodzielna, założyła własną rodzinę...

— **W bieżącym roku** — kontynuuje Józef Lech — **przeprowadziłem 148 wywiadów środowiskowych w swoim rejonie. W bardzo wielu przypadkach stwierdziłem brak zainteresowania rodzicami ze strony dorosłych dzieci. Przyszła do mnie kiedyś taka wyrodna córka, z prośbą, abym załatwił jej matce miejsce w domu opieki społecznej. Byłem oburzony taką decyzją, bo miała możliwości opiekowania się matką. Uznałem, że staruszka nadal powinna mieszkać z córką i przekonałem o tym córkę.**

Józef Lech był przez kilka lat kuratorem sądowym, jest działaczem samorządu mieszkańców, uczestniczy w pracach Społecznej Komisji Pojednawczej przy Komitecie Osiedlowym. Obie te funkcje pomagają mu w pełnieniu obowiązków opiekuna społecznego.

CHCĘ BYĆ POTRZEBNA...

Tak właśnie mówi o pracy opiekuna społecznego **Joanna Ryńska**. Funkcję tę powierzono jej przed pięcioma laty, z chwilą przejścia na emeryturę. Teren jej działalności to osiedle **Zagórska — Południe**. Aktualnie Joanna Ryńska ma 45 podopiecznych, w ubiegłym roku było ich sześćdziesięciu. Są to przeważnie ludzie schorowani, samotni, potrzebujący stałej opieki w domu. Aż 30 osób zgłosiło chęć korzystania z pomocy sióstr pogotowia PCK.

Bezinteresowną pracę na rzecz potrzebującego pomocy człowieka podjęła Joanna Ryńska nie z przypadku. Ponad 20 lat pracowała w referacie opieki społecznej w byłym Wydziale Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach. Tu właśnie stykała się z wieloma problemami ludzi chorych, niepełnosprawnych, samotnych, pozbawionych opieki. Wyniesione z tej pracy doświadczenia okazały się bardzo pomocne w kontaktach opiekuńczych.

— Wychodzę z założenia — twierdzi Joanna Ryńska — że nie potrzebujący pomocy powinni szukać opiekuna społecznego, lecz opiekun ich. Tę zasadę staram się stosować w mojej pracy.

Ingeruję w różne ludzkie sprawy, nie tylko dotyczące ludzi starszych i chorych. Niedawno zanagażowano mnie w konflikt rodzinny. Rozwiedzeni rodzice wiedli spór o dziecko. Ojciec chciał je często widywać, na co nie zgadzała się matka. Nie udało mi się pogodzić zwaśnionych rodziców, mimo wielu przeprowadzonych z nimi rozmów, perswazji.

Bardzo dobrze układa się moja współpraca z pielęgniarkami środowiskowym rejonów nr 5 i 10, z Ligą Kobiet. Rozwiązanie niektórych problemów podopiecznych wymaga nie tylko mojej ingerencji czy decyzji. W takich przypadkach zawsze mogę liczyć na pomoc siostry środowiskowej, PCK, działaczek Ligi Kobiet.

Wśród wielu dowodów uznania za pracę społeczną Joanny Ryńskiej jest odznaka „Zasłużonego Opiekuna Społecznego" oraz dyplom ministra zdrowia i opieki społecznej, przyznany jej w ubiegłym roku jako laureatce konkursu na najlepszego opiekuna społecznego.

Jak wynika z opinii samych opiekunów społecznych, ich praca jest trudna. Wymaga poświęcenia, powołania, pasji w uczulaniu środowiska na sprawy drugiego człowieka. Wartości tych nie przelicza się na złotówki. Są one **trwałe i potrzebne** w systemie opieki społecznej.

MARIA SOSNAL

Wyjaśnienie, które mało wyjaśnia

Po naszym felietonie pt. „Oswojony smok w dzikim supersamie" zamieszczonym w numerze z 16—17 ub. m. dyrektor kieleckiego Oddziału Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego nadesłał wyjaśnienie, z którego dowiadujemy się, że **„w kwietniu nastąpiła całkowita wymiana personelu sklepu, a obecnie załoga składa się z 16 osób plus 6 niepełnych etatów. Sklep czynny jest w godzinach od 10 do 18, lecz w najbliższym czasie nastąpi wydłużenie czasu pracy".** Dowiadujemy się także, że **„stoisko nabiałowe, ciasta, stoisko wędliniarskie występuje jako stoisko tradycyjne"**, gdyż taki był projekt organizacyjno-techniczny. **„W przypadku sklepu nr 10 w sprzedaży tradycyjnej występują również wyroby alkoholowe, ze względu na dotychczasowe negatywne wyliczenia oraz bardzo częste wypadki kradzieży. Kier. sklepu w złożonym wyjaśnieniu oświadczyła, że czynne są zawsze wszystkie kasy, a obsługa klientów jest sprawna i szybka, o czym świadczy brak krytycznych uwag w książce skarg i wniosków. Informujemy, że sklep dysponuje 100 koszykami, a w momentach nasilenia ruchu klientów, ich ilość zwiększa się do 120 sztuk".**

OD AUTORA. Nie szukając eufemizmów powiedzmy po prostu, że wyjaśnienie powyższe jest klasycznym odfajkowaniem odpowiedzi na krytykę prasową domagającą się unowocześnienia organizacji pracy w dużym, nowoczesnym sklepie samoobsługowym, nastawionym — bo do tego w praktyce doszło — na obsłużenie klientów jednej z największych dzielnic Kielc. Liczyliśmy na wnikliwe zbadanie sprawy i rzetelne zajęcie się nią tak, by zmora zakupów dla tysięcy mieszkańców Czarnowa w największym w Kielcach sklepie mogła być przekształcona w przyjemność robienia codziennych sprawunków — jak się to dzieje w identycznych (architektura) sklepach NRD-owskich. Miast tego mamy informację o wymianie w kwietniu — dwa miesiące przed naszą publikacją — całego personelu. Po co nam to wiedzieć, jeśli nie dowiadujemy się czym ta wymiana została podyktowana, a co więcej — nie przyniosła poprawy. Nie interesuje nas na dobrą sprawę to, że stoiska tradycyjne być muszą — zgodnie z projektem organizacyjno-technicznym, chcemy natomiast, by projekty — jako wnoszone przez ludzi dla ludzi — dobrze nam służyły, a jeśli tak nie jest, muszą być przez ludzi zmieniane. Alkohol, pal licho, ostatecznie niech czekają nań ci, którym jest niezbędny, lub ci, którzy mają na to czas. Załatwmy rzeczy ważniejsze, nim pomożemy w zakupach wódki, skoro nie stać nas na to teraz. A te ważniejsze sprowadzają się naprawdę nie do dużej ilości koszyków, bo nawet jeśli ich będzie dwa i trzy razy więcej, nie zastąpią kasjerek bez wytchnienia pracujących, by obliczyć należności za zawartość koszyków „zablokowanych" w rękach czekających na rachunek. Jako stały „bywalec" w sklepie nr 10 oświadczam panu, dyrektorze, że oświadczenie „kier. sklepu" („czynne zawsze wszystkie kasy") jest czystą fantazją a „brak krytycznych uwag w książce" bynajmniej nie musi świadczyć o braku krytycznych uwag.

Ostatnie zdanie z pisma dyrektora zapewnia o potrzebie „reorganizacji przedsiębiorstwa mającej m.in. na celu unowocześnienie handlowej struktury". Proszę przyjąć, panie dyrektorze, moją skromną podpowiedź. Do usprawnienia obsługi — czyli potocznie mówiąc: do zmniejszenia kolejek — w czarnowskim sklepie gigancie doprowadzić można przedłużając owszem, czas pracy sklepu. Ale nie tylko. Także poprzez **zatrudnienie** odpowiedniej ilościowo (że i jakościowo — rozumie się samo przez się), załogi, zainstalowanie i **pełne wykorzystanie** też odpowiedniej liczby aparatów liczących oraz — po trzecie — ograniczenie do koniecznego minimum **tradycyjnych** stoisk w handlu dzisiejszym, tj. samoobsługowym.

TUSZ

Czytelnicy piszą...

KOSZTOWNE ŻARTY

KAZIMIERA SZUMILAS Z KIELC: „10 czerwca br. o godzinie 7.45 stałam na przystanku WPKM na ul. Ogrodowej. Zostałam oblana przez polewaczkę — numer rejestracyjny CA 58-75. Efektem tego jest zniszczona bluzka, spodnie i ułożone rano u fryzjera włosy. W podobnej jak ja sytuacji znalazła się większość stojących na przystanku osób. Była to wyłącznie wina kierowcy, który w chwili mijania pieszych specjalnie zwiększył strumień wody". (abo)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

rytmy

„Parostatek"

Muzyka: J. Milian, K. Krawczyk
Słowa: Tadeusz Drozda
Śpiewa: Krzysztof Krawczyk

W starym albumie u mego dziadka
jest takie zdjęcie — istny cud,
płynący na falach wśród mewek stadka,
statek na parę sprzed lat stu.

Tłum marynarzy pokład ten zdobi,
słońce na górze pięknie lśni,
dobry fotograf to zdjęcie robił,
wszystko jak żywe, aż się cni.

Parostatkiem w piękny rejs,
statkiem na parę w piękny rejs,
przy wtórze klatw bosmana,
głośnych okrzyków aż do rana,
tak śpiewnie dusza łka.

Kąpielowy kostium włóż,
i na pokładzie ciało złóż,
bo tutaj szum maszyny,
bo tu głosem dziewczyny,
tak cudnie śruba gra.

Dziadek bosmanem był na tym statku,
wśród majtków wzbudzał wiecznie strach,
krzyczał aż drżały na brzegach kwiatki,
cała załoga stała we łzach.

Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił,
tytoń mu zaczął płuca grzać,
dziadek coś nucił, tytoń się palił,
marzył, by wielki mógł trwać.

Parostatkiem w piękny rejs...

GRUPA „KRAM"

Powstała w Koszalinie w 1971 roku, założona przez muzyków amatorów preferujących repertuar rockowy. Pierwszy ich przebój nosił tytuł — „Zamówię cię różą". Założycielami zespołu byli: **Ryszard Pokorski** — gitarzysta i wokalista, kompozytor a obecnie i kierownik muzyczny; **Roman Ronigomann** — gitarzysta basowy i wokalista; **Wojciech Nowak** — perkusista i wokalista. Wszyscy do dzisiaj kontynuują działalność w zespole. Obok nich występują jeszcze — **Wiesław Gay-Solgala** — wokalista posiadający głos o przyjemnej barwie; **Andrzej Wilklisz** — również wokalista i muzyk grający na instrumentach klawiszowych.

Do pierwszych sukcesów doszły inne, w postaci przebojów rockowych, które szczególnie podobały się młodzieży. Były to: „Zabita woda", „Tam gdzie ty", „Biała sowa, biała dama, biały kruk", „Radość snów" i wreszcie „Nasze Kung Fu". Ten ostatni zrobił prawdziwą furorę na radiowej i harcerskiej liście przebojów.

Pięć lat temu grupa „Kram" zmiana była tylko w woj. koszalińskim. Dziś koncertują w całym kraju, nagrywają dla radia i TV. Występowali na festiwalach w Opolu i Kaliszu, a także na Targach Estradowych w Łodzi. Niedawno odbyli tournee po Polsce, razem ze słynnym węgierskim „Generałem". Obecnie przygotowują program typowo dyskotekowy, w którym chcą połączyć efekty świetlne i choreograficzne ze swoją muzyką.

Podsumowaniem 5-letniej działalności „Kramu" jest ich pierwsza płyta długogrająca, zatytułowana „Biała sowa", zawierająca najlepsze utwory grupy.

ZMIANY W „GENERALU"

Sensacyjne zmiany zaszły w węgierskiej grupie „General", która na przełomie marca i kwietnia br. występowała w Polsce, z okazji wydania jej płyty długogrającej przez „Polskie Nagrania". Obecny skład 6-osobowego „Generalu" tworzą: wokalista — **Karoly Horvath**, który zajął miejsce **Sandora Revesza**; gitarzysta — **Tibot Tatrai** — zastąpił **Karola Paczari**; **Matyas Varkonyi** — fortepian elektryczny Fendera, syntezatory, śpiew; **Gabor Novai** — gitara basowa, śpiew; **Andras Pota** — perkusja i drugi perkusista **Janos Soltyi**, były instrumentalista „Non Stopu". Dziewczęcy chórek już nie istnieje. **Eva Varszegi** występuje teraz z **Sarolta Zalatnay**, **Edit Szigeti** zrezygnowała z estrady i będzie pisać teksty piosenek, a **Anna Maria Herczku** nie podjęła jeszcze decyzji. Nowy „General" jest grupą rockową.

JUBILEUSZ „THE BEACH BOYS"

Ten popularny amerykański zespół obchodzi piętnastolecie działalności. Ostatnio nagrał swój pierwszy od trzech lat singiel pt. „Rock and roll music", będący jubileuszową płytą. Utwór ten napisał klasyk muzyki rockowej **Chuck Berry**.

* ★ *

Dziś spełniamy prośby: **Ewy Kolodziej** i **Andrzeja Adamca**, **Teodozji Szyńskiej**, **Beaty Partachy** — z Ostrowca Św., **Wandy Klepacz**, **Jadwigi Tomczyńskiej**, **Jadwigi** i **Krystyny Witaszek**, **Grażyny Kowalczyk**, **Małgorzaty Ciesierskiej** — z Radomia: **Katarzyny** i **Elżbiety** — z Czarnej: **Jadwigi Majchrzyk** z Masłowa II; **Jolanty Godawskiej** — z Buska-Zdroju: **Magdaleny Massalskiej** — ze Starachowic; **Bożeny Piwowarczyk** — z Kielc: **Bożeny K.** — z Włoszczowej.

Nasz adres: **„Echo dnia", pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367, Kielce, „RYTMY".**

Respekt dla ptasich ciągów

Projekt wybudowania nowej północno-zachodniej dzielnicy mieszkaniowej Leningradu musi zostać przez architektów ponownie przepracowany, bo weto założyli... ornitolodzy. Nie uwzględniono w nim tras zwyczajowych przelotów ptactwa. Decyzję tę podjęła leningradzka Rada Miejska na wniosek „Towarzystwa Ochrony Przyrody", które wyraziło obawę, że zaplanowane w nowej dzielnicy wysokościowce, mogą stać się przeszkodą dla ptactwa przyzwyczajonego do określonych tras przelotu.

W opinii socjologów

Postawa wobec pracy

Praca ludzka przestała już być przedmiotem oceny wyłącznie ekonomicznej, staje się zaś w coraz większym stopniu przedmiotem oceny moralnej, jako że nie ogranicza się wyłącznie do świadczenia wzajemnych usług na zasadzie wymiany ekwiwalentów rzeczowych. Jeżeli mówimy, że w nowoczesnym społeczeństwie socjalistycznym praca ludzka nie realizuje się na zasadzie przymusu ekonomicznego, lecz stanowi — poprzez twórcze i świadome zaangażowanie jednostek i grup — istotę i sens życia, to wówczas moralna ocena nie tylko postawy wobec pracy, ale całości zagadnienia w jego rozlicznych uwarunkowaniach, nabiera szczególnego znaczenia.

Postawa świadoma i zaangażowana... Kwestia pierwsza: czy elementem, kształtującym taką postawę, jest system bodźców, zarówno materialnych, jak i pozamaterialnych, stymulujący zainteresowanie wykonywana pracą i jej jakością? Często tak bywa, choć brak jest wystarczających danych po temu, by uznać ów mechanizm motywacyjny za powszechny. Oczywiście, wielkość ekwiwalentów materialnych odgrywa rolę bardzo poważną, podobnie rozliczne formy premiowania za jakość i wydajność pracy. Ograniczanie jednak problemu do wielkości wynagrodzenia za pracę jest uproszczeniem, wynikającym z niezrozumienia podmiotowej roli człowieka w procesie pracy.

Wydaje się, że o pożądanej, społecznie akceptowanej postawie wobec pracy można mówić jedynie w przypadku, gdy postawę taką uzna się za wypadkową komplementarnego wpływu różnych czynników składowych, kształtujących określony do niej stosunek. Błędne jest przy tym stosowanie jako miernika jedynie jakości i wielkości wykonanej pracy bowiem jej istota w socjalizmie jest przede wszystkim **wielokierunkowy rozwój osobowości ludzkiej**, a nie tylko wyprodukowany towar.

Elementem niezbędnym pozytywnego stosunku do pracy jest właściwa, nowoczesna i odpowiadająca charakterowi produkcji w określonej dziedzinie organizacja pracy. Dobrze opłacany robotnik w fabryce źle zorganizowanej będzie źle pracował, satysfakcjonować go natomiast może — i są na to dostateczne dowody — sytuacja odwrotna: praca gorzej opłacana, ale w zakładzie o dobrej organizacji pracy, gdzie panują dobre stosunki międzyludzkie i gdzie przestrzega się podstawowych norm współżycia społecznego. To jest drugi, niezbędny warunek.

Trzecim warunkiem, wpływającym na kształtowanie pożądanych postaw wobec pracy, jest świadomość celów. Mijają czasy, gdy pracownik zainteresowany był jedynie wąską sferą problemów, ograniczających się tylko do jego stanowiska roboczego. Z podmiotowego charakteru człowieka w procesie pracy, znajdującego swoje ideowe i polityczne uzasadnienie, wypływa potrzeba samorządności robotnika, a więc współdecydowania nie tylko w kwestiach ograniczonych zasięgiem pracy jednostkowej, ale i całokształcie zagadnień, związanych z jego zakładem pracy.

Kolejna kwestia to charakter życia pracownika poza miejscem pracy, jego sytuacja rodzinna, warunki mieszkaniowe, warunki dojazdu do pracy, charakter odpoczynku, spędzania czasu wolnego itp. Nie trzeba dowodzić, że pracownik, podejmujący pracę w stanie zmęczenia, którego źródła tkwią poza pracą zawodową, będzie ją wykonywał źle, bez zainteresowania, co w dalszej konsekwencji odbije się na jego zarobkach i standardzie życia rodziny. Praca w takich okolicznościach będzie złem koniecznym, a postawa, jaką pracownik będzie przejawiał wobec pracy, będzie miała zabarwienie negatywne.

Istotnym elementem, wpływającym na kształtowanie się pozytywnych bądź negatywnych postaw wobec pracy, jest stosowany system ocen pracowniczych. Decydującym o kształtowaniu postawy pozytywnej czynnikiem będzie stopień słuszności i sprawiedliwości ocen. Nie trzeba dowodzić, jak wielkie i nieodwracalne szkody wyrządzić może niesprawiedliwy system ocen.

Zakład pracy nie jest jedynie miejscem produkowania określonych wartości rzeczowych, lecz również środowiskiem wychowującym poprzez szereg działań intencjonalnych z zakresu zagadnień politycznych, oświatowych, kulturalnych, sportowych itp., sprzyjających integracji społecznej w procesie socjalistycznego samowychowania.

Rozwiniętym społeczeństwem socjalistycznym nie może być zespół różnych środowisk, traktujących pracę jako dopust boży, lecz zintegrowany i świadomy jedności celów jednostkowych i społecznych zespół ludzi, działający w warunkach zapewniających pełny rozwój ich osobowości. Bez względu na skalę trudności — warunki takie muszą zostać stworzone tam, gdzie dotychczas o nich zapomniano.

(Interpress)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 161

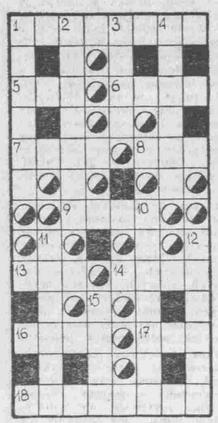

POZIOMO: 1. powieść Putramenta albo jeden z miesięcy, 5. władał w dawnej Rosji, 6. przerwa w lekcjach w uczniowskiej gwarze, 7. cześć kościoła, 8. pod nosem, 9. klub piłkarski z Gdyni, 13. Cyganka z „Chaty za wsią", 14. wokół czapki, 16. nasza graniczna rzeka, 17. edamski albo mazurski, 18. afektacja.

PIONOWO: 1. wyznaczenie ceny za towar, 2. materiał ze sztucznego włókna nie zawierający wełny, 3. duże pomieszczenie, 4. miasto wojewódzkie, 10. Mieczysław Fogg, 11. styczniowy solenizant, 12. zażalenie, 15. groźne są na morzu.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwa bony książkowe po 50 zł. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 161

Rozwiązanie krzyżówki nr 144

POZIOMO: medalista, sympozjum, Amati, komar, korba, praca, telewizor, szczelina.

PIONOWO: Edyp, Alpy, Iszym, trust, okop, Embo, orka, Akra, Iron, rzecz, ciecz, biel, Bonn.

...uraystki z Instytutu Pedagogicznego w Zaporożu na ...Dniepru... CAF—TASS

...małżeństwo po etiopsku

...zwach małżeństwa je...oleranecyjni" — stwier...g broszurze wydanej o...przez rewolucyjny rząd ...Abebie. I rzeczywiście ...istnieją różne formy ...ego współżycia.

...stwem na próbę" na...ona by dość rozpo...ną formę zwaną „da...tym związku partne...rają ograniczoną w ...mową. Mężczyzna zobo...się wypłacać kobiecie ...kwotę na utrzyma...ta ma się wyraża gotowość...wadzenia gospodarstwa ...życia z nim. Po upły...rminu umowa zostaje ...ona — albo obie stro...dzą się bez dalszych ...ych zobowiązań albo... ...że pojawienie się ...wa komplikuje sytuację. ...bowiem korzystają z ...prawnych gwarancji ...ek utrzymywania i pra...dziczenia).

Najczęściej jednak spotykaną formą małżeństwa jest „serat". Już w wieku dziecięcym przyszli małżonkowie zostają przez ich rodziny „umówieni", a ślub następuje w chwili, kiedy narzeczona osiąga dojrzałość płciową. Dzieje się to często bez urzędu stanu cywilnego i błogosławieństwa koptyjskiego kościoła, który nie uznaje rozwodów. Dlatego też wiele par zawierających małżeństwa w urzędzie stanu („danya") rezygnuje ze ślubu religijnego. Rozwody nie są skomplikowane i za obopólną zgodą są przeprowadzane szybko. Poligamia jest w zasadzie zakazana, jednak w stosunku do nielicznych wyznawców islamu, którzy ją jeszcze praktykują, władze wykazują daleko idącą tolerancję.

...feminizm ...tego

...Augustyn nie chciał ...ze swoją siostrą w jed...ma, a gdy go pytano o ...odpowiedział: „Zła ...rzecz patrzeć na ...gorsza do niej mó... ...gorsza dotykać się jej".

Stęskniony mąż

40-letni mieszkaniec Anglii — Jack Eden wymógł w końcu na władzach zwolnienie z więzienia 38-letniej żony. Alice Eden znalazła się tam decyzją sądu, gdyż zaatakowała męża z siekierą w ręku. Jack zapewnił władze, że podobny incydent już się nie powtórzy, ponieważ przed powrotem małżonki do domu przezornie pozbył się tego niebezpiecznego narzędzia.

Największy statek świata

W nowym porcie francuskim Antifer koło Havru przekazano w tych dniach armatorowi największy zbudowany dotąd na świecie statek, supertankowiec francuski „Batillus" o nośności 540 tys. BRT. Gigant ten mierzy 414,2 m długości, a jego szerokość wynosi 66 m. Załoga składa się tylko z 37 marynarzy, w tym 11 oficerów. Statek został zbudowany w stoczni Saint Nazaire koło Nantes i jest pierwszym z serii czterech identycznych, zamówionych w roku 1972: dwa przez koncern „Shell" i dwa przez oceaniczne linie francuskie „Compagnie Nationale de Navigation". Do tej pory największymi na świecie statkami były dwa supertankowce brytyjskie „Globtik London" i „Globtik Tokyo" zbudowane w stoczniach japońskich w roku 1973.

Chociaż na budowę tego statku wydano niebagatelną sumę 550 milionów franków, zaoszczędzono sporo w porównaniu z kosztami konstrukcji serii statków o nośności 270 tys. ton, a koszty eksploatacji „Batillusa" są o 10 proc. niższe od mniejszych supertankowców.

Krowy leczą zęby...

Waga krów i ich mleczność m.in. zależą od... stanu uzębienia — stwierdzili naukowcy w Argentynie. Zbadali oni dokładnie zastanawiający objaw, iż niektóre z tych zwierząt w porównaniu z innymi tego samego wieku i identycznie karmionymi tracą na wadze. Po wszechstronnej analizie naukowcy doszli do wniosku, że przyczyną tego jest zły stan uzębienia chudnących krów. Toteż na doświadczalnej fermie argentyńskiej „Rio Negro" urządzono w ubiegłym roku specjalistyczną „krowią przychodnię" dentystyczną. Przyniosło to pozytywne rezultaty. Po kilku miesiącach dentystycznych zabiegów, wychudłe krowy znów osiągnęły wagę swych rówieśniczek.

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielc i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„ŚWIĘTY MICHAŁ MIAŁ KOGUTA" — barwny dramat społeczny produkcji włoskiej. Rok 1880. Giulio Manieri, syn właścicieli ziemskich, były student, stoi na czele jednej z grup bojowników przeciwko uciskowi społecznemu. W czasie akcji skierowanej przeciw miejscowym władzom Giulio zostaje aresztowany i skazany na karę śmierci. Na miejsce egzekucji wybrano jego rodzinne miasteczko. Giulio odbywa długą, poniżającą podróż poprzez znane sobie miejsca. W ostatnim momencie posłaniec przynosi ułaskawienie, wyrok śmierci zostaje zamieniony na dożywotnie więzienie. Zamknięty w celi Giulio układa sobie program codziennych, wyimaginowanych zajęć, które mają mu pomóc w przetrwaniu. Reżyserowali **Paolo** i **Vittorio Taviani**, w rolach głównych — **Giulio Brogi, Renato Cestie, Virginia Ciuffini** i inni. (Kino studyjne WDK).

„TRZCINA" — barwny dramat psychologiczny produkcji NRD, oparty na opowiadaniu **Anny Sieghers**. Lato 1943 roku. W podberlińskiej wiosce pracują niemal wyłącznie kobiety: mężczyzn wcielono do armii, im więc przypadły zwiększone obowiązki. W ogrodniczym gospodarstwie ciężko pracuje 26-letnia Marta Emrich: jest sama, rodzice zmarli, narzeczony zginął na linii Maginota, a brat walczy na froncie wschodnim. Któregoś dnia natknęła się na obcego, młodego mężczyznę, który w jej ogrodzie szukał schronienia, ukrywając się przed faszystami... Reż. **Joachim Kunert** w rolach głównych — **Walfrieda Schmitt, Klaus-Peter Thiele, Petra Hinze** i inni. (Kino studyjne WDK).

„TA JEDYNA" — barwny, panoramiczny film miłosny produkcji radzieckiej. Nikołaj Kasatkin po odbyciu służby wojskowej na Dalekim Wschodzie wraca do domu, do żony i małej córeczki. Po przyjeździe dowiaduje się od matki i siostry, że żona nie była mu wierna. Zdaje się to potwierdzać częste pytania córki o wujka Szurika. Mimo to rodzinne stosunki wracają do normy. Nikołaj pracuje jako kierowca w bazie samochodowej. Taniusza jest kelnerka w restauracji. Wolne chwile spędzają razem, snują plany na przyszłość — chcą osiąść nad Amurem... Reżyserował **Josif Chejfic**, w rolach głównych — **Walerij Zołotuchin, Jelena Proklowa, Ludmiła Gładunko** i inni. (Kino studyjne WDK).

Ponadto z filmów omawianych już przez nas, w tym tygodniu zobaczymy takie jak — **„NIE MA SPRAWY"** i **„SZCZĘKI"** (Romantica), **„KANGUR" „ZORRO", „DRAPIEŻCA", „ZAWIESZENI NA DRZEWIE"** i **„ARESZTUJĘ CIĘ, PRZYJACIELU"** („Moskwa"), **„POWRÓT TAJEMNICZEGO BLONDYNA"** („Bałtyk"), **„POWINOWACTWA Z WYBORU"** i **„WIELKI UKŁAD"** („Przyjaźń") **„NOCNE WIDMA"** i **„SYNOWIE SZERYFA"** („Walter").

(wt)

Cyril Hare
Niejaki Smith

Z teki Alfreda Hitchcocka

11

Po tej uwadze zapanowała dość długa cisza, aż Challoner zauważył:

— Sądzę, że to moja kolejka. — A kiedy przyniesiono napoje, zwrócił się nagle do MacWilliama:

— Jaki jest adres Mary Smith?

— Czyj adres?

— Mary Smith, matki Charlesa Smitha?

— Dlaczego?... Ona mieszka tam, gdzie zawsze mieszkała... Rower River Lane. Dlaczego pan właściwie chce?...

— Numer dziewięć?

— Zgadza się. Ale skąd pan to wie?

Challoner uśmiechnął się do siebie.

— Byłem opiekunem prawnym zmarłego sir Charlesa Blenkinsopa — powiedział. — W swoim testamencie zadecydował, aby tej damie do końca życia wypłacać dość pokaźną sumę z jego majątku. Reszty możecie się domyślić.

Pettigrew gwizdnął przez zęby.

— Z tego wynika tylko jeden wniosek — stwierdził. — Ale poza nim widzę jeszcze jeden powód: sędzia był ojcem Charlesa Smitha.

12

— To się może zgadzać.

— Ależ to bezczelność — rozgorączkował się MacWilliam. — Oskarża własnego syna o popełnienie morderstwa i czyni wszystko, aby go zaprowadzić na szubienicę. Cóż to za ojciec? — pytam was.

— Powiedziałbym, dość nienaturalny ojciec. Ale fakty mówią coś wręcz przeciwnego.

— Ten stary szatan!

W tym momencie Pettigrew roześmiał się głośno. MacWilliam rzucił na niego pełne wyrzutu i zdumienia spojrzenie.

— Prawdę mówiąc, nie widzę tu powodu do śmiechu — powiedział surowo.

— Naprawdę nie? — rzekł swobodnie Pettigrew. — Założę się, że Blenkinsop widziałby powód do śmiechu, jeśli teraz w ogóle może coś widzieć. Właściwie nie miał on zbytniego poczucia humoru. Teraz wreszcie widzę, co zamierzał poprzez swoją celową przemowę. On umyślnie narobił tego bigosu! On dobrze wiedział, że Smith nie miał najmniejszych szans u przysięgłych. Dlatego zrobił, co mógł jedynie zrobić: dał im mocny powód, aby można było złożyć odwołanie. Nienaturalny ojciec! Śmieszne! Był nawet diabelnie kochającym ojcem. Ojcem gotowym postawić w grze swój honor i nazwisko oraz zmylić prawo, aby uratować syna. Nigdy nie uwierzyłbym, że ten grubianin potrafi okazać tyle człowieczeństwa.

13

Podniósł kufel z piwem.

— Twoje zdrowie Charlesie Blenkinsop, gdziekolwiek teraz jesteś! — powiedział. — Gdy wprowadzałeś w błąd przysięgłych, dobrze zdawałeś sobie sprawę, jaki ciężar bierzesz na siebie. To więcej, niż mogę powiedzieć o innych twoich uczonych kolegach!

— A zdumiewające jest przy tym — dodał MacWilliam — że dzięki wprowadzeniu w błąd przysięgłych uniknięto wielkiej pomyłki prawniczej.

— W tym momencie jest to mniej ważne, kochany prefekcie policji — powiedział trochę protekcjonalnie Pettigrew. — Pańska interpretacja kosztuje pana następną kolejkę.

KONIEC

Tłum. JAN NOGAJ

Szpieg do wynajęcia (I)

„Intertel" — zastąd Białego Domu

Na drugim piętrze budynku „Hilla" w Waszyngtonie, dosłownie o kilka kroków od Białego Domu, mieszczą się biura sztabu firmy „Intertel", czyli International Inteligence Inc. Firma poważna, skoro posiada swoje filie w Londynie, na Wyspach Bahama, w Toronto, Detroit, Nowym Jorku i Los Angeles. Zajmuje się też poważną, aczkolwiek raczej specyficzną działalnością, oferując klientom — jak to określiło nowojorskie czasopismo „Harper's" — „pełny komplet usług" i operacji szpiegowskich. „Intertel" zatrudnia tylko wysoko kwalifikowanych agentów, specjalizujących się w różnych dziedzinach, nie wyłączając ścigania przestępców, ale wyłącznie na zlecenie klienta. Wprawdzie szefowie firmy pilnie strzegą spisu klientów, ale z tego, co ustaliła prasa amerykańska, wynika, że z jej usług korzystają giełdziarze, bankierzy, właściciele gazet, firmy lotnicze, właściciele spelunek hazardu, szefowie korporacji ponadnarodowych, a nawet niektóre rządy. Większość usług firma wykonuje na zasadzie porozumienia ustnego.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia w Stanach Zjednoczonych powstało dziesiątki prywatnych agencji wywiadowczych, zatrudniających grubo ponad 30 tysięcy pracowników, głównie detektywów. Poza tym w tym samym czasie powstało około 4 tysięcy firm trudniących się kontrszpiegostwem, czyli ochroną tajem...

...nie wielkich przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych.

Warunki pracy w tych prywatnych firmach nie muszą być najgorsze, skoro każdego roku setki agentów porzuca instytucje rządowe i podejmuje pracę w tych prywatnych firmach. Na przykład, w 1973 roku ponad 1000 agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej — oślepionej CIA — w tym wielu wysokiej rangi, zwolniło się z własnej inicjatywy, by natychmiast podjąć pracę w firmach prywatnych. Zajmują tam eal...

...wnne stanowiska, jak ...ci w dziedzinie zarzą...doradcy do spraw ka...lub specjaliści do spraw ...ze społeczeństwem.

...wpływ na rozwój te...ch firm miało powstanie ...ci ponadnarodowych, ...ch często państwo w ...W każdym przypadku ...będzi o zachowanie ta...informacji wewnętrznej,

...o przeniknięcie do kół ...ch w krajach Bliskiego ...lub o sfinansowanie ...wolucjonistów w Ameryce...kiej. W każdym ta...przypadku giganty po...owe wolą działać samo ...pozycji i powiększenia ...Dlatego dla utrzymania ...narów na własne służby ...wcze i własne oddziały ...

...rokie upowszechnienie ...twierdzi czaso...„Harper's" — brzemien...najmniej w dwie nie...bezpieczne konsekwencje. Przede wszystkim, nad społeczeństwem amerykańskim zawisła groźba przekształcenia ludzi w posłuszne marionetki, kierowane w życiu codziennym z ukrycia przez „właścicieli mózgów", o których istnieniu osoby kontrolowane nie mają pojęcia. Przykładem masowego zahipnotyzowania społeczeństwa może być hałas wszczęty przez monopole naftowe dla uciszenia okradanych konsumentów.

Drugie niebezpieczeństwo polega na tym, że praktyka prywatnego szpiegostwa grozi sprowadzeniem do całkowitej fikcji zasady niemieszania się rządu do spraw prywatnych obywateli. Agenci porzucający instytucje państwowe dla praktyki prywatnej zabierają ze sobą nie tylko własne doświadczenia i wiedzę, ale i stosunki. Często byli współpracownicy nieoficjalnie zatrzymują prawo dostępu do tajnych informacji i nie należy wątpić, iż część z tych agentów może nadal posiadać wpływ na działalność instytucji, w których ongiś pracowała. Senatorów amerykańskich zaniepokoił, na przykład, fakt szerokiego rozpowszechniania się „zatrudnienia na kilku etatach" wśród pracowników federalnych, udostępniających prywatnym agencjom wywiadowczym informacje poufne. „Emerytowani" agenci mogą więc w ten lub inny sposób wpłynąć na tok śledztwa prowadzonego przez organa federalne. Nie bez przyczyny wielkie korporacje przemysłowe powierzają odpowiedzialnym pracownikom federalnym wyjątkowo zyskowne stanowiska w swoich zarządach.

Można przytoczyć także inny fakt, świadczący o splataniu się prywatnych i państwowych służb wywiadowczych. Pewien urzędnik rządowy uskarżał się, że filia korporacji „Exon" w Wenezueli — frima „Creol Inc" — wydaje na cele wywiadowcze więcej pieniędzy, niż ma do swej dyspozycji miejscowy rezydent CIA. Po pewnym czasie obie organizacje połączyły swoje archiwa i działania w myśl zasady: co jest dobre dla „Creol", musi być także dobre i dla Ameryki.

c.d.n.
LONGIN ZAREBA
(Interpress)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto

Poniedziałek

19 lipca

1976 r.

Dziś składamy życzenia

WODZISŁAWOM I WINCENTYM

jutro

CZESŁAWOM I HIERONIMOM

* ★ *

W 1893 r. — ur. się Włodzimierz Majakowski, rewolucyjny poeta radziecki (zm. w 1930 r.).

W 1950 r. — oddano do użytku linię kolejową łączącą Nową Hutę z Krakowem.

W 1958 r. — zmarł Karol Adwentowicz — nestor sceny polskiej.

W 1974 r. — przekazanie do użytku Trasy Łazienkowskiej w Warszawie.

CODZIENNY HOROSKOP

Jesteś cichy, skryty w sobie. Nie obchodzi Cię nic co się wokół Ciebie dzieje. Obojętne Ci jest każde wydarzenie, każda sprawa, która nie dotyczy Twojej osoby. W domu rodzina nie ma praktycznie z Ciebie żadnego pożytku. Żyjesz bo żyjesz. Otoczenie traktuje Cię jako mało poważną osobę, trochę ironicznie, trochę kpi z Ciebie. Tobie z tym dobrze, nie chcesz, nie żądasz żadnej zmiany. Jedyna Twoja ulubiona rzecz to długie wieczorne spacery.

Kielce

TEATR

im. S. Żeromskiego — przerwa urlopowa.

KINA

„Romantica" — „Powrót tajemniczego blondyna" — francuski, kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

„Bajka" — „Zaklęte rewiry" — CSRS, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Tragedia „Posejdona" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Studyjne WDK" — „Święty Michał miał koguta" — włoski, kol. l. 15, g. 15.15 i 17.15. „Tora! Tora! Tora" — USA, pan. kol. l. 15, g. 19.30.

„Skałka" — „Znikający punkt" — USA, kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — francuski, kol. l. 18, g. 20.

„Amfiteatr" — „Zbieżnik" — USA, pan. kol. l. 15, g. 20.15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych ul. Sienkiewicza 33 — czynna w godz. 9—16, w sobotę 9—14.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Baczka 37/39 nr 29-008 ul. Sienkiewicza 18 **PORADNIE DYŻURNE:** Dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35, godz. 16—22, w niedzielę — godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, godz. 16—22, w sobotę — od godz. 18 do 7 rano w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczt. informacje o usługach 911. Hotel „Centralny" 420-41 Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM Os. XXV-lecia PRL nr tel 420-32. os Sady 499-59, os Bocianek 456-73 Pogotowie wod-kan c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne w godz. 7—21, sobota — 7—19. tel 513-33 Pogotowie gazowe czynne cała dobę 420-92 Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98 Pogotowie Elektryczno-Wodociągowe MZBM czynne od godz 18 do 23 tel 500-55 Informacja służby zdrowia czynna w godz 7—20, tel 481-80 Ośrodek Inf Usług WUSP tel 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK — Czarnów — Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33. Słowackiego — 472-70. Szydłówek — Toporowskiego 437-11 Taksówki bagażowe — Armii Czerwonej — 469-89, Piekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Morderstwo w Orient Expresie" — ang. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Przyjaźń" — Powinowactwa z wyboru" — NRD, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Trzej muszkieterowie" — panamski, kol. g. 15.30 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Zbrodniarka czy ofiara" — jap. pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne.

„Mewa" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 pl. Konstytucji 5, nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Gazowe 317-17. Pogotowie Energetyczne - Radom miasto — 991. Radom-teren — 319 18. Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 997

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 8—21. w sobotę 8—20 tel. 261-27.

POSTOJE TAKSÓWSK: ul. Grodzka 229-52 pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-84. ul Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Z podniesionym czołem" — USA, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 al. 1000-lecia 12

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Przygody Robinsona Kruzoe" — ZSRR, kol. g. 15. „Ostatni skok gangu Olsena" — duński, kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Drzewo bez korzeni" — bułg. kol. g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-028 Świerczewskiego 22

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Spotkanie" — ang. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — nieczynne.

„Przodownik" — „Ostatni seans filmowy" — USA, l. 18, g. 17 i 19

APTEKA DYŻURNA: nr 29-069 Polna 54

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel 15-73 i 37-92.

Uwaga: za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Przyszłość jak na dłoni" — aud. Z. Wierciak 17.00 Radiowe Forum 17.45 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów 17.55 Radioreklama.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.15 — Dziennik TV (kolor)
16.25 — „Obiektyw" — progr. stołecznego woj. warszawskiego
16.45 — Dla dzieci: Kino „Zwierzyńca" (kolor)
17.15 — „Testament starego mistrza" — odc. I pt. „Skarb Czyngiz-Chana" — radz. film ser.
18.20 — Studio Olimpijskie (kolor)
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.15 — Studio Olimpijskie (kolor)
20.35 — Teatr TV: Włodzimierz Perzyński „Lekkomyślna siostra" (kolor)
22.00 — Dziennik TV (kolor)
22.15 — Studio Olimpijskie (kolor)

PROGRAM II

17.20 — „Ich dom w Jasnej Polanie" (kolor)
17.35 — Aktorskie pasje — rep. film (kolor)
18.05 — Kino letnie: „Czarne chmury" — odc. VI pt. „Intryga" — pol. film ser. (kolor)
19.00 — Progr. lokalny
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.15 — Studio Olimpijskie (kolor)
20.35 — Ze stolic świata — publ. międzynar.
21.05 — 24 godziny (kolor)
21.15 — Śpiewa Karel Gott (kolor)
22.00 — „Jeszcze raz o miłości" — radz. film fab.

Jutro

PROGRAM I

9.00 — Program na dzień dobry
9.30 — Studio Olimpijskie (kolor)
12.25 — Studio Olimpijskie (kolor)

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Nowy sklep

W sobotę, 17 bm. Kielce wzbogacity się o nowy sklep zabawkarski, który zlokalizowany został przy ul. Sienkiewicza. Gustownie urządzona placówka prowadzona przez Świętokrzyską Spółdzielnię Pracy Przemysłu Zabawkarskiego, a nad którą patronat sprawuje Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich oferuje bogaty wybór pięknych wyrobów spółdzielni z całej Polski. W pierwszym dniu sprzedaży ekspedientki ubrane w regionalne stroje, miały mnóstwo roboty, a wiele zabawek z pluszu czy drewna po prostu zabrakło. Nie było natomiast w sprzedaży w ogóle zabawek z kieleckiej „Precyzji". Szkoda, w sklepie patronackim powinny być eksponowane wyroby naszych spółdzielni.

(JaS)

KOMENDA
17-2 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FSZMP
30-713 KRAKÓW, ul. GROCHOWA 1
pracującego na rzecz
KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w KRAKOWIE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 112
ogłasza nabór kandydatów (mężczyzn) do hufca, w zawodach (klasa I):

1. MURARZ
2. CIEŚLA BUDOWLANY
3. BETONIARZ-ZBROJARZ
4. DEKARZ-BLACHARZ
5. POSADZKARZ
6. MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
7. MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH
8. MALARZ
9. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
10. MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Warunki przyjęcia:
1. ukończona szkoła podstawowa,
2. wiek od 18 do 24 lat,
3. dobry stan zdrowia.

Hufiec gwarantuje:
1. uzyskanie uprawnień w ww. zawodach poprzez szkolenie zawodowe,
2. naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej 2-letniej dla Pracujących przy KPBP w Krakowie, ul. Grochowa 1 przyjęcia bez egzaminu wstępnego (nauka rozpoczyna się 1.IX.1976 r., rok szkol. 1976/77);
3. odbywanie szkolenia obronnego w ramach OC z przeniesieniem do rezerwy po odbyciu szkolenia;
4. zakwaterowanie ubranie robocze podręczniki szkolne wyżywienie odpłatne częściowo — 18 zł dziennie.
5. Ponadto hufiec stwarza szerokie możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego w ramach działalności kół sportowych i sekcji zainteresowań
6. Istnieje możliwość zdobycia dodatkowego zawodu kierowcy w 2 roku pobytu oraz wyjazdu na budowy eksportowe, prowadzone przez przedsiębiorstwo za granicą po ukończeniu szkoły i hufca.
7. Przy hufcu istnieje Zasadnicza Szkoła Budowlana 2-letnia, średnie studium zawodowe, podstawowe studium zawodowe — dla kandydatów, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej.

Obowiązujące dokumenty:
1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
2. dowód osobisty lub metryka urodzenia z potwierdzoną (wpisaną) adnotacją o miejscu stałego zamieszkania.
3. książeczka wojskowa lub dowód rejestracji wojskowej.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I PODANIA OD KANDYDATÓW PRZYJMUJE:
— DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ przy KPBP 30-713, ul. Grochowa 1;
— Komenda 17-2 OHP FSZMP 30-713 Kraków, ul. Grochowa 1;
— Dział Zatrudnienia i Płac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego 30-920 Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

DOJAZD DO HUFCA I SZKOŁY:
— z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem nr 3 lub 9 w kierunku Prokocimia — wysiadać przy ul. Nowopłaszowskiej — stąd autobusem nr 127 na ul. Grochową — należy wysiąść na ostatnim przystanku. 277-k

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę o treści: Henryk Michalczyk — Kielce, ul. Kosynierów 5/3. 5735-g

SIKORA Stanisław (Brzechów), zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS na trasę Brzechów — Kielce. 2109-g

ZGUBIONO pieczątkę treści: Usługowy Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Piotr Skiba Kielce 13, ul. Kolonia 9/1. 2108-g

SKUTER „lambretta" 200 tv, przebieg 11.000 km, stan idealny sprzedam. Kielce tel. 446-92 5744-g

MADEJ Zdzisław zam. Bukowiec Opatowski 127, zgubił legitymację studencką wydaną przez MNSWiT w Warszawie. 5742-g

KOTWICA Krystyna (Piotrowiec) zgubiła bilet miesięczny PKS z legitymacją na trasę Piotrowiec — Kielce. 5739-g

KRAWCZYK Teresa (Piaseczna Górka) zgubiła bilet miesięczny PKS z legitymacją, trasa Piaseczna Górka — Kielce. 5738-g

DURLEJ Stefan zam. Makoszyn 70, zgubił wkładkę do biletu miesięcznego PKS na trasę Makoszyn — Kielce. 5737-g

SOSNOWSKI Kazimierz (zam. Kiwatka) zgubił prawo jazdy kat. II nr 350/55, wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu oraz wkładkę do biletu miesięcznego, wydaną przez PKS Radom. 1266-r.

KILARSKA Alicja (zam. Szydłowiec) zgubiła legitymację służbową nr 2/76, wydaną dnia 14 maja 1976 roku przez Państwowy Zakład Wychowawczy w Chlewiskach. 1264-r

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje w Kielcach pokoju z kuchnią na 1 rok. Płatne z góry. Cena obojętna. Oferty: nr 5748 Biuro Ogłoszeń. 5748-g

STANCJI przy kulturalnej rodzinie w Kielcach, poszukuje uczennica. Najchętniej ulice: Zagórska, Langiewicza. Oferty: nr 1990 Biuro Ogłoszeń. 1990-g

13 LIPCA zaginął czarny cocker-spaniel. Proszę o powiadomienie za wynagrodzeniem. Kielce, Boh. Warszawy 5/17, tel. 442-35. 5745-g

PACIOREK Stanisław (Brzechów) zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS na trasę Brzechów — Kielce. 2104-g

ŁUKASIEWICZ Bogdan (zam. Radom, Daleka 6/8 m. 107) zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu, zaświadczenie kwalifikacyjne bhp, talon na encyklopedię. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem jak wyżej. 1267-r

SPRZEDAM samochód „fiat" 126P, nowy bez przebiegu. Kielce, tel. 469-70, po ósemnastej. 5740-g

ŻAK Kazimiera zam. Huta Podłysica 26, zgubiła zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS z biletem miesięcznym na trasę Huta Szklana — Kielce. 5741-g

RÓG Andrzej zam. Nowa Słupia, zgubił bilet miesięczny PKS trasa Nowa Słupia — Kielce 5736-g

GOZDEK Andrzej (Kielce, Starska 6), zgubił legitymację nr 025018 oraz bilet nr 055134 dla pracowników PKS trasa Busko — Kielce, wydany przez PKS Oddział Busko Zdrój 5734-g

SINKIEWICZ Stanisław zam. Chęciny, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Chęcinach. 5733-g

ZGUBIONO legitymację pracowniczą wydaną przez Politechnikę Świętokrzyską na nazwisko Smaga Witold. 2106-g

6.VII. 76 zgubiono zegarek damski z bransoletą. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Kielce, ul. Wesoła 38/5 — Stelmach Janina. 2105-g

STAWIARZ Marek (Stopnica) zgubił legitymację z biletem miesięcznym PKS trasa Stopnica — Kielce oraz przepustkę wełnianą wydaną przez Z.P. „Iskra". 2103-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

◆ „Trzuskawica" przekazana do eksploatacji
◆ Woda — lipcowy prezent dla Starachowic

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nia i gratulacje oraz życzenia owocnej pracy. Załoga „Trzuskawicy" będzie koncentrować wysiłki na szybkim opanowaniu technologii produkcji i osiągnięciu docelowych zdolności wytwórczych.

W ubiegłą sobotę odbyła się w Starachowicach uroczystość przekazania do eksploatacji nowego ujęcia wody. Żeby docenić znaczenie tej 150-milionowej (ogólny koszt) inwestycji, trzeba znać dotychczasową sytuację pod względem zaopatrzenia w wodę miasta liczącego sobie już 45 tysięcy mieszkańców i posiadającego największy w woj. kieleckim — liczba zatrudnionych — zakład. Informuje nas inż. JÓZEF WYSOCKI, dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji:

— Przekroczyliśmy już granice możliwości dalszego pobierania wody z rzeki. Jeśli musi wystarczyć dla przemysłu, zabraknie dla ludzi. I odwrotnie. Ba, przed kilku dniami stwierdziliśmy w Kamiennej obecność cyjanków. Rozpoznać to ostatnio bardzo łatwo, bo poziom wody jest bardzo niski. Truciciela, moim zdaniem, szukać należy w Skarżysku. Kto nim jest — zakład przemysłowy czy oczyszczalnia ścieków? I ktoś mu musi wytłumaczyć, że wody paskudzić nie wolno tym bardziej, im jej mniej mamy.

— Po skierowaniu do Starachowic czystej wody z nowego ujęcia — wodę z Kamiennej oddajemy przemysłowi — FSC, Zakładom Drzewnym, Bazaltom. Jednak nie zakładom przetwórstwa spożywczego, a taki gigant aktualnie się u nas buduje. Czerpaliśmy dotąd z rzeki 18—19 tys. metrów sześciennych wody na dobę. Dziś mamy więcej wody, czystej, zdrowej. Ale za dwa lata — po wybudowaniu dużych zakładów mięsnych — i to wyczerpiemy w całości. Zdajemy sobie z tego sprawę już teraz.

— I co dalej?

— Inwestycje wodociągowe są niezmiernie kosztowne. Gdyby można omijać te koszty lub bardziej zwiększyć ich efektywność, moglibyśmy powiedzieć, że perspektywy mamy bardzo dobre. Trafiliśmy — prawdę mówiąc dzięki wierceniom rozpoczętym w latach 1957—58 dla zakładów w Zębcu — na obfite pokłady wodonośne sięgające 200—300 metrów w głąb. Na razie wodę najwyższej jakości czerpiemy z głębokości 100—126 metrów, natomiast dalsze badania i rozbudowa ujęć pozwolą na znaczne zwiększenie wydajności, ale już z pokładów głębszych.

— W sumie ładny to prezent lipcowy dla Starachowic.

— Istotnie. Najpiękniejszy z najpraktyczniejszych. I koszty ładne. Dla miasta, dla Fabryki Samochodów i innych zakładów. Poza kosmetyką — posadzenie drzew, założenie trawników w miejscach uprzednio rozkopanych — zrobiono wszystko. Chcemy jeszcze, aby od przyszłego roku woda pitna była fluorkowana. Za przykładem Wrocławia, z którym od kilku lat w tym względzie współpracujemy, zbudujemy takie urządzenia na naszym nowym obiekcie — żeby nam dzieci rosły ze zdrowymi zębami i żeby nam, starym...

— A propos, czy to prawda, że stuknie panu, dyrektorze, czterdziestka?

— Czterdzieści lat pracy, to prawda, już w tym roku. Największa dla mnie satysfakcja? Coś się dla ludzi zrobiło. Kiedy rozpocząłem pracę w Starachowicach, a był to rok 1950, miasto miało zaledwie 29 km sieci wodociągowej i 8 km kanałów. Teraz mamy 140 km wodociągów, 76 km sieci sanitarnej i 25 km kanałów deszczowych, co oznacza, że miasto to rośnie, że zbudowaliśmy w ciągu tego czasu ponad 200 km nowej sieci.

— I co oznacza 200 kilometrów na 40-lecie. Wolno nam chyba i tak powiedzieć, gratulujemy.

TUSZ

Spotkanie E. Gierka z E. Honeckerem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sprawom pogłębienia współdziałania obu partii w realizacji linii politycznej wspólnoty państw socjalistycznych, zmierzających do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Podkreślono wolę obu partii konsekwentnego wcielania w życie treści wspólnego oświadczenia Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, stanowiącego doniosły krok na drodze umacniania jedności komunistów i ich zespolenia z wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami na naszym kontynencie.

Spotkanie przebiegło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

(PAP)

© Desygnowany na premiera Włoch, czołowy działacz chrześcijańskiej demokracji, Giulio Andreotti spotka się dziś z przywódcami 3 największych włoskich central związkowych. Andreotti poinformuje rozmówców o szczegółach rządowego programu chadecji dotyczącego ożywienia włoskiej gospodarki. Andreotti zabiega o poparcie związkowców dla swego gabinetu po fiasku piątkowych rozmów z przywódcami pozostałych 2 największych włoskich partii — komunistycznej i socjalistycznej. W najbliższą środę Andreotti ma rozpocząć drugą rundę rokowań z przedstawicielami stronnictw politycznych.

Dziś na świecie:

© W Dżiddzie zakończyły się 2-dniowe rozmowy przywódców Egiptu, Sudanu i Arabii Saudyjskiej, którzy zaaprobowali propozycję zacieśnienia współpracy politycznej i wojskowej. Egipska agencja prasowa MENA dodaje, że postanowiono również pogłębić współpracę w dziedzinach gospodarczej i technicznej. W poniedziałek ma być opublikowany wspólny komunikat o wypracowaniu przez te 3 kraje strategii w walce z elementami zagrażającymi jedności świata arabskiego, czego dowodem jest obecna sytuacja w Libanie.

Na olimpijskich arenach

Zbigniew Pacelt w czołówce pięcioboistów!

Bardzo dobrze spisał się w pierwszej konkurencji pięcioboju nowoczesnego — jeździe konnej — nasz reprezentant **Zbigniew Pacelt.** Uzyskał on maksymalną ilość 1100 pkt. i znalazł się wśród 13 zawodników, którzy również zdobyli tyle punktów. Wśród tej trzynastki — co jest wielką niespodzianką — nie ma zawodników ZSRR, Węgier!

Janusz Peciak zajmuje 24 miejsce — 1066 pkt, a **Krzysztof Trybusiewicz** — 35 — 1004 pkt. Drużynowo prowadzą **Szwedzi** 3268 pkt. **Polacy** zajmują szóste miejsce z dorobkiem 3170 pkt. Dziś druga konkurencja pięcioboju — szermierka.

Bracia Ślusarscy w półfinale

Z naszych osad wioślarskich najlepiej spisała się wczoraj dwójka bez sternika braci **Ślusarskich** awansując do półfinału. Polacy zajęli w swym wyścigu drugie miejsce za Czechosłowakami, wyprzedzając Finów, Kanadajczyków i Australijczyków.

Natomiast pozostałe polskie osady — dwójka ze sternikiem i czwórka ze sternikiem walczyć będą w repesażach, gdyż nie zajęły premiowanych awansem do półfinału lokat.

Rekordy Polski Ryszarda Żugaja

19-letni **Ryszard Żugaj** dwukrotnie bił wczoraj rekord Polski na olimpijskiej pływalni w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym. W eliminacjach nasz reprezentant zajął w swej serii trzecie miejsce czasem 1.00,16 i z szesnastym rezultatem dnia zakwalifikował się do półfinału. Tu oczywiście nie miał szans, plasując się na ósmym miejscu w pierwszym wyścigu półfinałowym, ale ponownie ustanowił rekord krajowy, wynikiem 59,90 sek. Zwycięzca drugiego półfinału, Amerykanin **John Naber** ustanowił rekord świata rezultatem 56,19 sek.

Adam Smelczyński za często pudłował...

Nie wiodło się wczoraj **Adamowi Smelczyńskiemu** na olimpijskiej strzelnicy. Po pierwszej serii strzelań do rzutków w konkurencji trap (75 rzutków), Polak zajmuje 11 pozycję — 87 pkt. Prowadzenie objął Amerykanin **Haldeman** — 72 pkt. przed Włochem **Baldi**, Kanadyjczykiem **Primrose** i swym rodakiem **Dixonem** po 71 pkt. Dziś druga seria strzelań, a we wtorek ostatnia.

Natomiast w strzelaniu z pistoletu dowolnego **Sławomir Romanowski** uplasował się na 12 miejscu — 553 pkt.

Udany start Andrzeja Szajny

Najlepszy polski gimnastyk, **Andrzej Szajna** nie zawiódł oczekiwań i w klasyfikacji indywidualnej po ćwiczeniach obowiązkowych, zajmuje 13 miejsce z notą 56,35 pkt. Najwyższe noty otrzymał nasz reprezentant za ćwiczenia na drążku — 9,50 pkt. oraz za ćwiczenia wolne i na poręczach — po 9,45 pkt. Pozostali nasi zawodnicy ćwiczyli słabo i drużynowo **Polska zajmuje** dopiero 11 pozycję.

Ciężarowcy bez sukcesów

Spory zawód sprawili nasi najlżejsi sztangiści, z których startem łączyliśmy medalowe nadzieje. Niestety, nie powiodło się im. **Mistrz olimpijski z Monachium — Zygmunt Smalcerz** nie zaliczył ani jednej próby, trzykrotnie nie mogąc sobie poradzić z ciężarem 100 kg w rwaniu! To była jedna z większych niespodzianek na olimpijskich arenach. Dla nas jednak bardzo przykra. Jego partner, **Stefan Leletko**, zajął wprawdzie punktowane, szóste miejsce, ale rezultatem daleko odbiegającym od jego aktualnych możliwości (uzyskał 220 kg w dwuboju).

Bezkonkurencyjnym sztangistą w wadze muszej okazał się Aleksander Woronin z ZSRR, który wynikiem 242,5 kg wyrównał własny rekord świata w dwuboju, a w czwartym podejściu osiągnął w podrzucie 141 kg, ustanawiając rekord świata!

„Dziesiątka" dla 14-letniej Comaneci!

W turnieju gimnastycznym kobiet odbyły się ćwiczenia obowiązkowe. Po raz pierwszy w historii Igrzysk Olimpijskich sędziowie przyznali 14-letniej Rumunce, Nadii Comaneci maksymalną ocenę — 10 pkt., za ćwiczenia na poręczach! W konkurencji indywidualnej, po czterech ćwiczeniach prowadzi Nadia Comaneci przed radziecką gimnastyczką Ludmiłą Turiszczewą, Rumunką Teodorą Ungureanu oraz Olgą Korbut, Swietłaną Grozdową i Nellą Kim (wszystkie ZSRR).

Mistrz Europy z Katowic przegrał przed czasem!

„Rodzynkiem" wieczornej serii walk eliminacyjnych w boksie był pojedynek w wadze półśredniej między mistrzem Europy z Katowic, Finem Kalevi Marjamaa, a reprezentantem ZSRR — Walerym Raczkowem. Obaj — zaliczani przed turniejem do grona faworytów, spotkali się już w pierwszej walce. Wygrał Walery Raczkow przez RSC w III rundzie!

W tej samej kategorii Nowozelandczyk, David Jackson potrzebował tylko niespełna dwóch rund, by zwyciężyć Freda Chtioui z Tunezji.

Do kilku ciekawych pojedynków doszło w wadze lekkopółśredniej. **Kandydat do złotego medalu, Walery Limasow** (ZSRR) wygrał przez przewagę w III starciu z **Robertem Colleyem** (Nowa Zelandia) i w następnej walce spotka się z innym faworytem, Amerykaninem **Leonardem.** Ten ostatni wypunktował jednogłośnie Szweda **Ulfa Carlssona.** Zwycięstwo zanotował na swym koncie czołowy pięściarz Europy w tej kategorii — **Ulrich Beyer** (NRD), wygrywając jednogłośnie z **Machiahem** (Indie).

Pierwszy nokaut w turnieju zanotowano w wadze lekkopółśredniej. Narong Boonfuang (Tajlandia) pokonał w ten sposób **Manuela Gomeza Caneta** (Hiszpania) już w pierwszej rundzie!

Dziś na olimpijskim ringu wystąpią pierwsi reprezentanci Polski — Henryk Średnicki w wadze papierowej, który walczyć będzie z **Louisem Curtisem** (USA) oraz **Janusz Gortat** w półciężkiej, który zmierzy się z Jugosłowianinem, **Miloslavem Popovicem.**

Marian Kaługa mistrzem Polski juniorów

Na zakończonych w Bydgoszczy indywidualnych mistrzostwach Polski juniorów w boksie piękny sukces odnieśli nasi reprezentanci. **Marian Kaługa** z radomskiej Broni został mistrzem Polski w wadze półśredniej zwyciężając w finale jednogłośnie na punkty **Tałaja** z Koszalina. Dwaj pozostali pięściarze ulegli w walkach finałowych swym przeciwnikom. W wadze muszej **Zapart** z Błękitnych Kielce przegrał po wyrównanym pojedynku z **Szymaniakiem** z Zielonej Góry, a w średniej **Kozieł** z KSZO Ostrowiec po dobrej walce został wypunktowany przez **Komana** z Katowic. W punktacji zespołowej nasz okręg zajął czwarte miejsce za Bydgoszczą, Poznaniem i Katowicami. Serdecznie gratulujemy młodym pięściarzom tego sukcesu. (j)

Nowi II-ligowcy

Wczoraj zakończyły się rozgrywki piłkarskie o wejście do II ligi. Awans wywalczyły zespoły: Górnika Wałbrzych, Hutnika Kraków, Olimpii Elbląg, Stali Brzeg, Zagłębia Konin i Arkonii Szczecin. Mistrzowie naszego okręgu, piłkarze Radomiaka w ostatnim meczu eliminacyjnym przegrali w Krakowie z Hutnikiem 0:2 (0:1), zajmując w grupie II trzecie miejsce.

(ap)

Czy na urlop brać parasol?

Każdego interesuje jaka będzie pogoda — jutro, za tydzień, za miesiąc. Pozwala to zaplanować niedzielny spacer czy wyjazd na urlop. Prognozy pogody mają duże znaczenie także dla wielu dziedzin gospodarki — rolnictwa, komunikacji, żeglugi, rybołówstwa, budownictwa. Służby meteorologiczne całego świata — w tym także polscy specjaliści z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — prowadzą badania nad zwiększaniem skuteczności prognoz pogody i wydłużaniem ich zasięgu czasowego.

Ustalanie precyzyjnych prognoz wymaga stałego udoskonalania metod badawczych i rozbudowania sieci obserwacyjnej. Dla przygotowania prognoz 24-godzinnych potrzebne są informacje z terenu Europy. Zaś dla prognoz trzydniowych trzeba już zbierać dane z całej półkuli północnej. Opracowywane przez IMiGW prognozy 5-dniowe sprawdzają się w 71 proc., zaś prognozy miesięczne — w 6 proc. Te ostatnie na razie dla Polski centralnej i okolic Krakowa — przygotowywane są 1, 11 i 21 każdego miesiąca — na najbliższe 30 dni. Trwają prace nad przygotowaniem prognoz miesięcznych dla obszaru całej Polski.

IMiGW prowadzi badania nad jeszcze dłuższymi niż miesięczne prognozami sezonowymi. Są to — podobnie jak w innych krajach — na razie eksperymenty i poszukiwania właściwych metod. Opracowano już model prognoz na okres wiosenno-letni — od kwietnia do sierpnia. Podejmowane są próby ustalania doświadczalnych prognoz 3-miesięcznych — zimowych, wiosennych, letnich i jesiennych.

Prognozy długoterminowe wymagają znalezienia właściwych modeli pogodowych, stosuje się m.in. metody statystyczne polegające na wyszukiwaniu w przeszłości lat o podobnej pogodzie. Duże znaczenie dla prognoz długoterminowych mają badania zjawisk zachodzących w górnych warstwach atmosfery ziemskiej, które wywierają ogromny wpływ na kształtowanie się pogody. Inne badania mają wyjaśnić wpływ oceanów. Stwierdzono np., że anomalie temperatur wód oceanów Atlantyckiego i Spokojnego mają związek z pogodą w Azji i w Europie.

* ★ *

Kraje Europy środkowej, Bałtyk i częściowo Skandynawię zalega obszar obniżonego ciśnienia z frontem chłodnym. Obszar ten będzie przesuwał się przez Polskę na wschód. Pozostałe obszary kontynentu zalegają układy wyżowe.

Prognoza dla Polski: jutro będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane. Od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia z opadami przelotnymi i możliwością wystąpienia lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 26 stopni na zachodzie do 32 stopni na wschodzie, tylko nad samym morzem około 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe, skręcające na północny zachód.

Należą sądzić, że wreszcie przynajmniej przez kilka najbliższych dni odnotujemy opady.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Srebrna drużyna

NA ZDJĘCIU: polscy i radzieccy szosowcy gratulują sobie sukcesów w wyścigu drużynowym na 100 km.
CAF—Matuszewski—telefoto

◎ **RYSZARD SZURKOWSKI, lat 30. Mistrz i wicemistrz świata w wyścigu indywidualnym (1973 i 74), dwukrotny mistrz świata w drużynie (1973 i 75), srebrny medalista olimpijski w drużynie (Monachium, 1972), czterokrotny triumfator Wyścigu Pokoju.**

„Moim zdaniem zbyt wolno rozpoczęliśmy ten wyścig. Uważam jednak, że srebrny medal też jest ogromnym sukcesem".

◎ **STANISŁAW SZOZDA, lat 26. Dwukrotny mistrz świata w drużynie (1973 i 75), wicemistrz świata w wyścigu indywidualnym (1973), srebrny medalista olimpijski w drużynie (Monachium, 1972), zwycięzca Wyścigu Pokoju (1974).**

„Strasznie ciężka trasa, przeciwny wiatr prawie zatrzymywał na szosie. Czuję się dobrze, a dolegliwości żołądkowe minęły bez śladu".

◎ **TADEUSZ MYTNIK, lat 27. Dwukrotny mistrz świata w drużynie (1973 i 75), zwycięzca Tour de Pologne (1975), uważany za najlepszego kolarza świata w jeździe indywidualnej na czas.**

„Walczyliśmy do ostatnich sił. Może, gdyby trasa była nieco dłuższa, zdołalibyśmy odrobić stratę z pierwszej części wyścigu do drużyny ZSRR".

◎ **MIECZYSŁAW NOWICKI, lat 25. Mistrz świata w drużynie (1975).**

„Zbyt dużo straciliśmy na pierwszych 25 km do zespołu ZSRR. Od półmetka jechało się nam znakomicie. Współpracowaliśmy doskonale. Kolarze radzieccy okazali się jednak lepszymi taktykami!".

Rozdano pierwsze medale

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tadeusz Mytnik i Mieczysław Nowicki wywalczyli srebrne medale w wyścigu drużynowym! To piękny sukces podopiecznych trenera Karola Madaja. Nasi szosowcy powtórzyli więc osiągnięcie sprzed czterech lat, kiedy to w Monachium również zdobyli tytuł wicemistrzów olimpijskich!

Niestety, nie udało się powtórzyć wyczynu z Monachium naszemu sztangiście, **Zygmuntowi Smalcerzowi.** Polak nie wytrzymał nerwowo rywalizacji z światową czołówką i nie zaliczył ani jednego boju w rwaniu.

Dziś drugi dzień zmagań na olimpijskich arenach. Oczekujemy ich z jeszcze większym zainteresowaniem.

Medale

	złote	srebrne	brązowe
NRD	2	1	—
ZSRR	2	—	—
USA	1	2	1
POLSKA	—	1	—
Węgry	—	1	—
Austria	—	—	1
Dania	—	—	1
Iran	—	—	1
Kanada	—	—	1

Punkty

NRD	22 pkt.
USA	21 pkt
ZSRR	17 pkt.
RFN	8 pkt.
POLSKA	6 pkt.
Węgry	5 pkt.
Austria	4 pkt.
Dania	4 pkt.
Iran	4 pkt.
Kanada	4 pkt
Japonia	3 pkt
W. Brytania	3 pkt.
CSRS	2 pkt.
Holandia	2 pkt.
Kuba	2 pkt.
Szwecja	2 pkt.
Włochy	1 pkt.

montréal 76

Na podium

KOLARSTWO

WYŚCIG DRUŻYNOWY NA 100 KM

1. **ZSRR** (Czukanow, Czapłygin, Kamiński, Pikkuus) — 2.08,53
2. **POLSKA** (Mytnik, Nowicki, Szozda, Szurkowski) — 2.09,13
3. **DANIA** (Blaudzun, Frank, Hansen, Lund) — 2.12,20

STRZELECTWO

PISTOLET DOWOLNY

1.	Potteck (NRD)	573 pkt.
2.	Vollmar (NRD)	567 pkt.
3.	Dollinger (Austria)	562 pkt.

PŁYWANIE

200 M DELFINEM MĘŻCZYZN

1.	Bruner (USA)	1.59,23
2.	Gregg (USA)	1.59,54
3.	Forrester (USA)	1.59,96

4 x 100 M ZMIENNYM KOBIET

1. **NRD** (Richter, Anke, Pollack, Ender) — 4.07,95 (rek. świata)
2. **USA** (Jezek, Siering, Wright, Babashoff) — 4.14,55
3. **Kanada** (Hogg, Corsiglia, Sloan, Jardin) — 4.15,22

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

WAGA MUSZA

1.	Woronin (ZSRR)	242,5 kg
2.	Koeszegi (Węgry)	237,5 kg
3.	Nassiri (Iran)	235,0 kg

Wiadomości sportowe także na str. 7.

15 bramek Klempela!

Polska — Tunezja 26 : 12

Świetnie wystartowali w olimpijskim turnieju polscy piłkarze ręczni. Nasi reprezentanci odnieśli efektowne zwycięstwo nad Tunezją 26:12 (12:7). Pojedynek ten był popisem strzeleckim Jerzego Klempela, który zdobył aż 15 bramek! Oprócz wrocławskiego bombardiera na listę strzelców wpisali się: **Cieśla** – 3 bramki, **Sokołowski** i **Gmyrek** po 2 oraz **Brzozowski, Przybysz, Kałuziński** oraz jedyny olimpijczyk z Kielecczyzny – **Jerzy Melcer** – po 1.

W pozostałych spotkaniach tej grupy **Rumuni** pokonali Węgrów 23:18, a **Czechosłowacy** wygrali z zespołem **USA** 28:20.

W grupie „B" padły wyniki: **Jugosławia – Kanada** 22:18, **RFN – Dania** 18:14, **ZSRR – Japonia** 26:16.

We wtorek **Polacy** grać będą z **Węgrami.**

3:2 dla siatkarzy w pojedynku z Koreą Płd.

„To była dla nas trudna próba nerwów — powiedział po zwycięskim meczu Polaków z reprezentantami Korei Południowej trener siatkarzy, *HUBERT WAGNER. — Od kilku tygodni nadchodziły wiadomości o znakomitej formie Koreańczyków, którzy na sparringach wygrywali z Japończykami. Nasi rywale dwa pierwsze sety zagrali doskonale. Na szczęście, począwszy od trzeciego seta zaczęliśmy grać znacznie lepiej. Chciałbym wyróżnić przede wszystkim Karbarza, Rybaczewskiego i Stefańskiego, którzy w decydującym momencie poderwali zespół do walki. Teraz naszymi najgroźniejszymi rywalami w grupie są siatkarze Kuby i Czechosłowacji. Zwłaszcza środowy pojedynek z Kubańczykami będzie decyduje, czy będziemy walczyć o medal".*

Polscy siatkarze pokonali Koreę Południową 3:2 (12:15, 6:15, 15:6, 15:6, 15:5). W drugim meczu tej grupy Czechosłowacja wygrała z Kanadą 3:0 (16:14, 15:11). Dziś nasi siatkarze zmierzą się z Kanadyjczykami.

W grupie „B" siatkarze ZSRR pokonali Włochów 3:0, a Brazylia wygrała z Egiptem 3:1.

Z Kubą zaledwie 0:0...

Piłkarze zawiedli

Sensacyjnie rozpoczął się olimpijski turniej piłkarski. O niespodziankę postarali się niedoceniani Kubańczycy, którzy w eliminacyjnym spotkaniu grupy „C" uzyskali wynik bezbramkowy z broniącą złotego medalu reprezentacją Polski! Nasza drużyna miała przez większą część meczu zdecydowaną przewagę, ale nie potrafiła zmusić do kapitulacji bramkarza Kuby – **Reinose.** Nic więc dziwnego, że po spotkaniu, rozgoryczony trener **Kazimierz Górski** powiedział m. in.: **„Już dawno nie widziałem tak źle grającej naszej drużyny. Brak zdecydowania, schematyzm w grze, wolne rozgrywanie piłki nie może przynieść efektu. Jeżeli w ciągu najbliższych dni nie nastąpi metamorfoza zespołu, to będziemy chyba szybko pakować walizki... Z taką grą, jaką zademonstrowali dzisiaj moi podopieczni, nie mamy większych szans na odegranie poważniejszej roli w turnieju olimpijskim".**

Niespodziankę zanotowano również w drugim niedzielnym pojedynku, rozpoczynającym rywalizację o medal. Zaskakująco reprezentacja **NRD** zremisowała z **Brazylią 0:0.**

Pozostałe, przewidziane na wczoraj mecze: **Iran – Nigeria** i **Hiszpania – Zambia** nie doszły do skutku, bowiem ekipy państw afrykańskich wycofały się z udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Polaków oczekuje więc jeszcze tylko jeden mecz eliminacyjny – 22 lipca z **Iranem.** Jeżeli wygrają, zakwalifikują się do ćwierćfinału, gdzie jednak spotkają na znacznie groźniejszych rywali.

Liczyliśmy na więcej...

Mamy za sobą pierwszy dzień zmagań na olimpijskich arenach w Montrealu i pierwszy medal biało-czerwonych. Zdobyli go kolarze w szosowym wyścigu drużynowym na 100 km, ulegając jedynie doskonałemu zespołowi Związku Radzieckiego. To już drugie z kolei olimpijskie „srebro" polskiej drużyny w tej niezwykle trudnej konkurencji. Przed czterema laty w Monachium również zajęliśmy drugą lokatą za radziecką czwórką. Tym razem przegraliśmy o 20 sekund. A na półmetku kolarze ZSRR byli od nas lepsi aż o 69 sekund! Finisz polskiej drużyny był więc kapitalny! O klasie dwóch pierwszych zespołów niedzielnego wyścigu najlepiej świadczy fakt, że brązowi medaliści, Duńczycy przegrali zarówno z drużyną ZSRR jak i z Polakami ponad trzy minuty!

Wczoraj, a właściwie minionej nocy cieszyliśmy się z sukcesu kolarzy, zwycięstw siatkarzy i piłkarzy ręcznych, udanych startów Andrzeja Szajny, Zbigniewa Pacelta, Ryszarda Żugaja oraz braci Ślusarskich. Doznaliśmy jednak i rozczarowań. Kompletnie zawiedli piłkarze nożni, utwierdzając nas w przekonaniu, że kryzys w polskim futbolu pogłębia się. Przecież od trzeciej drużyny świata (z Kubańczykami grało aż 10 zawodników z finałów w RFN) możemy wymagać lepszej gry! Kto wie, czy nie będziemy żałować, że do Montrealu nie wysłaliśmy „Orląt", jak to niektórzy sugerowali, jeszcze grubo wcześniej przed rozdaniem olimpijskich nominacji. Drugi zawód spotkał nas ze strony ciężarowców. Smalcerz i Leletko nie wytrzymali napięcia nerwowego. No cóż, zdarza się. Może ich koledzy zdołają zatrzeć to niezbyt przyjemne wrażenie po stracie najlżejszych polskich siłaczy.

Po pierwszym dniu olimpijskich bojów nasuwa się jeden wniosek: medalowe trofea zdobywać będą w Montrealu tylko najlepsi z najlepszych i każdy sukces biało-czerwonych winniśmy przyjmować z radością. Stanąć na olimpijskim podium będzie niezwykle trudno!

A. PAWŁOWSKI

Z różnych aren

● **KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN:** ZSRR – Meksyk 120:77, Kuba – Australia 111:89, USA – Włochy 106:86, Jugosławia – Puerto Rico 84:63, Kanada – Japonia 104:76, Czechosłowacja – Egipt 103:64.

● **HOKEJ NA TRAWIE:** Indie – Argentyna 4:0, Australia – Malezja 2:0, Pakistan – Belgia 5:0, RFN – Nowa Zelandia 1:1.

● **PIŁKA WODNA:** Węgry – Australia 7:6, Rumunia – ZSRR 5:5, Włochy – Iran 12:1, RFN – Kanada 5:0, Holandia – Meksyk 5:3, Jugosławia – Kuba 4:4.

W PR I TV

● **POLSKIE RADIO:** 15.05 i 17.20 wiadomości olimpijskie, 18.30, 19.50 i 20.10 siatkówka Polska—Kanada i eliminacje boksu, 0.11—5.00 „Przy muzyce o Olimpiadzie" — ciężary, boks, wioślarstwo, gimnastyka (wszystkie audycje w programie II).

● **TELEWIZJA:** 17.30 wiadomości i transmisja 20.15 i 22 transmisje (program II).

http://sbc.wbp.kielce.pl